Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 333 (2434) Warszawa, Piątek 5 Grudnia 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Staraniem C. K. W. i Warsz. O. K. R. P. P. S., dn. 8 grudnia r. b. w poniedziałek o godz. 11 r. w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31, ku uczczeniu pracy socjalistycznej senatora tow.

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

w 89-tą rocznicę Jego urodzin odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA.

Program Akademji wypełnią przemówienia tow. tow. posłów: Ignacego Daszyńskiego, Norberta Barlickiego, Zygmunta Gardeckiego, Rajmunda Jaworowskiego, Feliksa Perla, Zofji Praussowej i radnego Marcelego Piłackiego.

W części artystycznej wezmą udział artyści Opery Warszawskiej, dramatu, chór gazowni warszawskiej.

Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7.

Niedopuszczalny flirt.

W połowie listopada odbył się w Moskwie kongres komunistycznych związków zawodowych, t. zw. Profinternu. Kongres ten nie wzbudziłby niczyjej uwagi poza bezpośrednio zainteresowanemi w nim osobami, gdyby nie obecność na nim delegacji angielskich związków zawodowych (Trade-Unions) z Purcellem na czele. Wizyta tej delegacji nie była jednak tylko aktem uprzejmości w odpowiedzi na wizytę delegacji Profinternu na ostatnim kongresie Trade-Unionów, lecz miała charakter demonstracji politycznej na rzecz sowietów. Purcell rozpływał się w pochwałach warunków życia robotniczego w Rosji i wyraził życzenie, aby i w Anglji nastąpiły takie przemiany, jak w Rosji przez 3 lata ubiegłe. Purcell nie wahał się rzucić w świat podobnych twierdzeń po 1 czy 2-dniowym pobycie w Moskwie, nie opuszczając murów tego miasta, nie stykając się z nikim poza bolszewikami i pilnie przez nich strzeżony ze względów, nie mających nic wspólnego z gościnnością.

Ale mniejsza o wrażenia osobiste Purcella i kilku jego bolszewizujących towarzyszów. Rzecz ważniejsza, że Purcell zaangażował się w stosunku do Profinternu w sposób niezmiernie łatwowierny i niebezpieczny dla klasowego ruchu zawodowego.

Przypominamy, że na kongresie Międzynarodówki Amsterdamskiej w czerwcu r. b. zapadła uchwała, by Egzekutywa podjęła wymianę zdań z sowieckimi związkami zawodowymi na temat przystąpienia tychże do Amsterdamu. Uchwała ta przeszła niejako pod naciskiem angielskich delegatów, poza którymi nikt chyba na kongresie nie wierzył, by słowa uchwały stały się ciałem. Między Moskwą i Amsterdamem toczy się istotnie wymiana listów, nie rokująca nic pomyślnego... dla Moskwy. Ale na kongresie wiedeńskim uchwalono jednocześnie potępienie taktyki komunistycznej w stosunku do klasowych związków zawodowych, którym polecono współdziałać z partjami politycznemi, stojącemi na gruncie demokracji i socjalizmu. Za tą uchwałą głosowali też delegaci angielscy wraz z Purcellem. Ale rzecz znamienna! Nie głosowali oni za 2 punktami rezolucji, potwierdzającymi zasadnicze stanowisko klasowego ruchu zawodowego, iż dąży on równolegle do ruchu politycznego do ujęcia władzy państwowej przez robotników i do zaprowadzenia ustroju socjalistycznego.

Ale cóż widzimy w Moskwie? Purcell wyraża zgodę na przyjęcie sowieckich związków do Amsterdamu. Gdyby nawet przemawiał tylko w imieniu własnem, postąpiłby mimo to b. nieostrożnie i niepolitycznie, albowiem Purcell jest przewodniczącym Egzekutywy Amsterdamskiej i słowa jego mogą być brane, jako wyraz opinji tej Egzekutywy, która żadnej w tej sprawie nie powzięła uchwały.

Purcell dalej łamie uchwałę anty-komunistyczną kongresu wiedeńskiego (za którą sam głosował), wychwalając to, co w Wiedniu potępiał. Ale posuwa się on znacznie dalej. Nietylko godzi się na przyjęcie rosyjskich związków do Amsterdamu, lecz chce wogóle zjednoczenia Amsterdamu z Profinternem i przytakuje „chytrej" propozycji sowieckiej, by zwołać kongres zjednoczeniowy, nie stawiając z góry „zbytecznych formuł i warunków". Tu Purcell już nietylko łamie uchwałę wiedeńską, lecz sprzeniewierza się swemu własnemu stanowisku na kongresie wiedeńskim.

W Wiedniu był za apolitycznością związków zawodowych, w Moskwie brata się z Profinternem, który nie jest niczem innem, jak narzędziem moskiewskiem do rozbijania klasowego ruchu zawodowego, jak Komintern rolę tę spełnia w dziedzinie politycznej. Purcell oddaje więc Międzyn. Amsterdamską na łup polityki moskiewskiej, zaprasza niejako jaczejki komunistyczne do rozsadzania od wewnątrz zdrowego ruchu klasowego gwoli interesom Moskwy.

Pamiętamy wszyscy, ile trudu i mozołu kosztowało socjalizm europejski zanim odbudował swą organizację międzynarodową, załamaną przez wojnę. Pamiętamy, jak wiele klęsk i rozczarowań ponieśli socjaliści, póki nie otrząsnęli z siebie naleciałości komunistycznych i nie zerwali ostatecznie z teorją i praktyką komunistyczną. Międzynarodówka Amsterdamska, powstała po wojnie, ustrzegła się dotychczas, jako całość, zarazy komunistycznej. I dlatego Amsterdam cieszy się największym wpływem i zaufaniem wśród mas robotniczych, dlatego działalność Amsterdamu, pogłębiając się i zataczając coraz szersze kręgi, staje się coraz bardziej czynnikiem pierwszorzędnej wagi w polityce międzynarodowej. Ale dlatego też Amsterdam jest oddawna solą w oku Moskwy, która w celu szkodzenia i rozbicia Amsterdamu założyła odrębną komunistyczną międzynarodówkę zawodową.

Ale w miarę upadku komunizmu na Zachodzie, zaczęły też topnieć szeregi Profinternu, który dziś oprócz rosyjskich związków zawodowych (pozbawionych samodzielności, a więc i charakteru klasowych zw. zaw.) niewielu już posiada członków i wyznawców. Moskwa zaczęła tedy zezować w stronę Amsterdamu i deklamować znowu o jednolitym froncie *walki ekonomicznej*. Wiemy wszyscy, jak ten jednolity front wygląda: każdą akcję ekonomiczną wyzyskuje się do pucu politycznego, do celów, nic wspólnego nie mających z przedmiotem akcji. Bankruci moskiewscy, nie mogąc utrzymać przy życiu swej konkurencyjnej budy, chcą ją zlikwidować, ale w ten sposób, by jednocześnie zatruć śmiertelnie swego przeciwnika zgnilizną jaczejkową.

Umizgi Moskwy nie odniosą oczywiście pożądanego skutku. Tylko jednostki w rodzaju Edo Fimmena, Purcella i niewielu innych poszły na lep sowietów. Ale oni bynajmniej nie są wyrazicielami nastrojów i dążeń klasy robotniczej swych krajów, a tem mniej Zachodu. Jeśli idzie o Trade-Uniony to trudno o większy kontrast, jak między ich ideologją i praktyką, a sowietów. Niedawno powzięta uchwała Partji Pracy o wydaleniu komunistów, oraz wynik wyborów do Izby Gmin, świadczą najlepiej, jaką nicością liczebną i moralną jest komunizm w Anglji. Działacze w rodzaju Purcella bolszewizują w nadziei, iż wciągnięcie Rosji w krąg międzynarodowej polityki i do międzynarodowych organizacji okaże się zbawienne dla Anglji, która pozbędzie się klęski bezrobocia. Ale ludzie ci poza Anglją nie widzą i nie znają świata, a przedewszystkiem dają się wodzić na pasku przez bolszewików, którzy w głębi duszy drwią z naiwności Purcellów.

Ale jednostki takie nie mogą piastować tak odpowiedzialnych stanowisk w międzynarodowym ruchu robotniczym. Szerzą one zamęt i prowadzą na manowce ruch robotniczy. Jest wogóle zagadką, jak taki Purcell, który w r. 1921 jeździł do Moskwy, by uświetnić swą obecnością uroczystość założenia Profinternu, mógł zostać przewodniczącym Amsterdamskiej Międzynarodówki, której Profintern wypowiedział wojnę na śmierć i życie. Ale po ostatnim swym występie w Moskwie nie da się już pomyśleć, aby człowiek ten nadal siedział na dwuch tak od siebie odległych stołkach, jak Amsterdam i Moskwa.

J. M. B.

W dzisiejszym numerze:

Nota Rządu angielskiego do Ligi Narodów w sprawie Egiptu.
Kapitaliści łódzcy zgodzili się na rozjemstwo (arbitraż). Robotnicy dadzą dziś odpowiedź. Tymczasem strajk włókniarzy trwa, strajk powszechny w Łodzi odwołany.
Niedopuszczalny flirt.
Deputacja zawodowców ang. w Moskwie.
Wężowisko bezprawia. W sprawie zażalenia nieważności w procesie krakowskim.
Odczyt Artura Sliwińskiego o Joachimie Lelewelu.
Stan wyjątkowy czy autonomja?
Wczoraj Sejm wyraził nieufność min. oświaty Miklaszewskiemu!
Sensacyjny zwrot w sprawie zamachu na Prezydenta we Lwowie.
Wolne miejsca (według danych Urzędu pośr. pracy)

Wężowisko bezprawia.

Interpelacja Z. P. P. S. do p. min. sprawiedliwości.

(W streszczeniu).

Postępowanie władz sądowych po procesie krakowskim zmusiło już naszych tow. do złożenia w Sejmie dwuch interpelacji. Przypominamy, że interpelacje te dotyczyły pprok. Sozańskiego i postępowania krakowskiej komisji dyscyplinarnej prokuratorów, która, zamiast zbadać sprawę Sozańskiego, uznała przewodniczącego ławy przysięgłych p. Antoniego Turskiego za — warjata!!!

Wczoraj tow. nasi złożyli trzecią interpelację, dotyczącą zażalenia nieważności, wniesionego przez prokuratora krakowskiego

na wyraźne polecenie b. ministra sprawiedliwości p. Wyganowskiego!

Zażalenie to opiera się na dwuch motywach: 1) na tem, że jeden z przysięgłych p. Jordan został przez Trybunał wyłączony na tej podstawie, iż był przesłuchany jako świadek w tej sprawie, 2) na tem, że przewodniczący ławy przysięgłych p. Turski rzekomo cierpi na chorobę umysłową.

Co do pierwszego motywu. P. Jordan istotnie został wyłączony, a to dlatego, że został z nakazu sędziego śledczego przesłuchany przez policję w sprawie zajść listopadowych. Zapytany przez przewodniczącego Trybunału, p. Jordan potwierdził fakt przesłuchania w charakterze świadka. Otóż wyłączenie takiego przysięgłego jest wprost *nakazane* przepisami ustawy. Prokurator natomiast na tej podstawie domaga się unieważnienia wyroku!

Ale oto fakt jeszcze ciekawszy.

Protokuł przesłuchania p. Jordana jako świadka przez policję zginął z akt sądowych, zginął właśnie wtedy, kiedy prokurator wnosił zażalenie nieważności!

Nie dość tego!

Oryginał protokułu przesłuchania świadka Jordana zginął również — tym razem z akt policyjnych!

A więc dokument, który świadczył przeciwko zażaleniu nieważności zginął i w sądzie i w policji! Ma się tu widocznie do czynienia ze *zbrodniczą ręką, która sztuczkami zakulisowemi chce sprowadzić obalenie wyroku sądu przysięgłych!*

A teraz ów drugi motyw: rzekoma choroba umysłowa p. Turskiego. Prokurator krakowski nie użył tego motywu, aby wyłączyć p. Turskiego, jako przysięgłego. Nie mógł tego uczynić, bo i sam, i inni sądownicy znali p. Turskiego, b. urzędnika sądu apelacyjnego w Krakowie — i nikt w nim żadnych objawów choroby umysłowej nie dostrzegał. Dlatego właśnie, że p. Sozański znał p. Turskiego, jako b. urzędnika sądowego, próbował go skusić do udawania choroby, aby módz zerwać rozprawę. Dopiero, gdy p. Turski wyjawił to sądowi, rozpoczęła się naganka i skonstruowano ów zarzut, bez przesłuchania p. Turskiego i zbadania stanu jego umysłu, na podstawie nadużycia akt osobistych p. Turskiego, które stanowią tajemnicę urzędową.

Po wniesieniu zażalenia nieważności do Sądu Najwyższego w Warszawie, akta odesłano z powrotem do Krakowa, celem stwierdzenia, czy i w jaki sposób został przesłuchany p. Jordan (wobec tego, że dokument zaginął!!). Akta te przesłano *poufnie* na ręce prezesa sądu krakowskiego, p. Pelza. Obrońców oskarżonych o tem nie zawiadomiono. Ale uderza pewna okoliczność. Pismo to nadeszło z Warszawy do Krakowa 22-go czy 23-go listopada, a już 24-go listopada zjawia się w Krakowie *obrońca prokuratury krakowskiej*, adw. Szurlej i przeprowadza w dniu tym dwukrotną rozmowę z przewodniczącym rozprawy, dr. Miarkiewiczem! Warszawa w najbardziej poufny sposób przesyła akt dla dochodzeń do Krakowa, o tem nie wiedzą obrońcy oskarżonych, a w ślad za temi aktami podąża do Krakowa p. Szurlej...

W sprawie zajść listopadowych po wyroku sędziów przysięgłych sprawa nie idzie w dalszym ciągu jasnemi i dostępnemi dla wszystkich drogami sprawiedliwości, ale prowadzona jest po zaułkach jakąś zbrodniczą ręką, którą wykryć jest obowiązkiem Min. Sprawiedliwości.

Opinja publiczna jest tem w wysokim stopniu zaniepokojona, zwłaszcza, że widzi w tem działanie w dalszym ciągu prok. Sozańskiego, który, złapany na gorącym uczynku, po rzekomej rehabilitacji przez współkolegów metody swoje chce widocznie dalej w tym procesie stosować.

Interpelanci żądają:

wykrycia złodzieja dokumentu publicznego i usunięcia tych wszystkich zakulisowych knowań, jakie w tym procesie są widoczne, a które w wysokim stopniu kompromitują wymiar sprawiedliwości w Państwie i obniżają powagę i zaufanie do sądów i do ich bezstronności, jak również do tych wszystkich czynników innych, które z wymiarem sprawiedliwości współdziałają.

Warszawa, dn. 4 grudnia 1924 r.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

KONFERENCJA U P. MINISTRA SOKALA. — PRZEMYSŁOWCY ZGODZILI SIĘ NA ARBITRAŻ. — ZWIĄZKI ZAWODOWE DZIŚ OKREŚLĄ SWOJE STANOWISKO W SPRAWIE ARBITRAŻU.

Łódź, 4 grudnia.

(Telefonem).

W rezultacie, po 3-godzinnych obradach, p. Sokala odbyła się konferencja z przemysłowcami w sprawie strajku w Łodzi. W konferencji brał również udział minister handlu i przemysłu p. Kiedroń.

W rezultacie, po 3 godzinnych obradach, przemysłowcy zgodzili się na propozycję Rządu, treści następującej:

„Dla zlikwidowania zatargu w przemyśle łódzkim powołana zostaje komisja arbitrażowa z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników, pod przewodnictwem osoby niezależnej, wybranej przez strony, lub, w razie niemożności wyboru jej przez strony, desygnowanej przez p. min. pracy i opieki społ., w porozumieniu z p. ministrem przemysłu i handlu.

O ile komisja arbitrażowa nie doszłaby do polubownego orzeczenia, nastąpi decyzja arbitra, która będzie ostateczna i obowiązująca dla obu stron".

Na dziś, godz. 6 wiecz. zaproszeni zostali na konferencję do p. ministra pracy przedstawiciele 3 związków robotników przemysłu włóknistego, którzy dadzą odpowiedź, czy przedstawiciele związków zawodowych godzą się również na propozycję Rządu w sprawie arbitrażu.

Wobec propozycji arbitrażowej strajk powszechny w Łodzi, który był już całkowicie przygotowany i miał wybuchnąć dziś od rana, nie zostanie tymczasem proklamowany. Strajk włókniśty trwa dalej aż do załatwienia zatargu.

***

We wczorajszych informacjach o wiecach manifestacyjnych w Łodzi mylnie wymieniano mówców. Przemawiali w imieniu P. P. S. tow. posłowie Szczerkowski i Cupiał oraz tow. Danielewicz i Zięba. Mówcy z ramienia N. P. R. nie przemawiali.

O Joachimie Lelewelu

ODCZYT ARTURA ŚLIWIŃSKIEGO.

Drugi z serji czwartkowych odczytów, urządzanych przez Warszawski OKR. PPS. na Dom Ludowy w Warszawie — wygłosił znakomity historyk polski, p. Artur Śliwiński — o Joachimie Lelewelu.

I aczkolwiek prelegent zastrzegł się na początku, że życie i działalność tego wielkiego człowieka, będącego jednym z najwybitniejszych Polaków w dobie porozbiorowej i jednym z najwybitniejszych uczonych europejskich — zajmują obszar tak rozległy, że w szczupłych ramach odczytu tylko bardzo pobieżnie zająć się niemi można, to jednak — pomimo tego — postać Joachima Lelewela w ujęciu p. Śliwińskiego, zarysowała się wyraziście, pełna barw i życia

Prelegent wykazał, że właściwym terenem Lelewela, była, niewątpliwie dziedzina nauki, w której największe położył zasługi, ale pozatem oddał on również niewypowiedzianie wielkie usługi europejskiej myśli demokratycznej, idei wolnościowej, której szermierzem był przez całe życie Mniej szczęśliwy był w praktycznej polityce, do której pchnęło go poczucie obowiązków obywatelskich w okresie powstańczym — gdyż, jak wykazała działalność Jego w powstaniu listopadowem — nie orjentował się on dostatecznie w życiu bieżącem.

Najpłodniejszy okres działalności Lelewela przypada na okres przed powstaniem listopadowem, gdy wykładał historję na uniwersytecie wileńskim i był duchowym wodzem i wychowawcą młodzieży, zostawiając w jej sercu trwały i wspaniały pomnik, a jednocześnie — stworzył znaczną część swego dorobku naukowego.

Po upadku powstania listopadowego Lelewel znalazł się na emigracji i tu rozpoczęła się jego działalność rewolucyjna. Nie było w ciągu lat 30 ani jednej walki rewolucyjnej w Europie, do której Lelewel nie przyłożyłby ręki; wszyscy przywódcy ówczesnego ruchu rewolucyjnego widzieli w nim patrjarchę demokracji europejskiej; z uznaniem odnosili się do niego twórcy naukowego socjalizmu: Marks i Engels. Lelewel wierzył, że przyszłość Polski w ludzie polskim leży i głosił tę wiarę w lud. W życiu popowstaniowem emigracji polskiej odegrał on ogromnie wybitną rolę.

Zmuszony opuścić Francję, z rozkazu francuskiego rządu, Lelewel udaje się pieszo do Belgji, w bluzie robotniczej, gdyż za robotnika siebie uważa i w Belgji zostaje już do końca życia. Pomimo, iż żyje on w strasznej nędzy, do ostatniej chwili nie przyjmuje od nikogo pomocy materjalnej i — z tego, co sam posiada — wspomaga innych.

Prelegent obszerniej zatrzymał się nad wszechstronną działalnością naukową Lelewela, której oddawał się on przez całe swoje życie, niezależnie od innych sfer działalności — a której całkowicie poświęcił się, po przybyciu do Belgji. O wykształceniu jego świadczyć może taki np szczegół, że władał swobodnie 12 obcymi językami, a posiłkował się w swoich pracach — 80 językami i narzeczami. Niedarmo Belgijskie Tow. Numizmatyczne, po napisaniu przez Lelewela wspaniałego dzieła w języku francuskim o numizmatyce wieków średnich, wybiło na jego cześć medal z napisem: „Księciu erudytów świata". Prace naukowe Lelewela obejmują ogromnie wiele dziedzin: historję, geografję, bibljografję, numizmatykę i wiele, wiele innych, a w każdej z nich był niepospolitym znawcą Pracy naukowej oddawał się dosłownie od najwcześniejszego dzieciństwa, gdyż jako 9-letni chłopiec wziął się do uzupełniania encyklopedji wiadomościami z dziedziny geografji i historji, a w 15 roku życia pracował, między innemi, nad szczegółową historją Polski.

To krótkie streszczenie niezmiernie ciekawego odczytu p. Śliwińskiego zakończę przytoczoną przez prelegenta cytatą z jednego z najznakomitszych dzieł Lelewela p. t. „Uwagi nad dziejami Polski i jej ludu".

„Jedynie lud uświadomiony w każdym momencie dziejów decyduje o przyszłości narodów".

Drożyzna.

ROZUMNY PROJEKT.

Znajdujący się obecnie w opracowaniu w min. spraw wewn. wniosek dotyczący obniżenia cła wwozowego od cukru wniesiony będzie na najbliższe posiedzenie Rady spożywców, które ma się odbyć 5 grudnia. Wniosek ten ma na celu zmuszenie cukrowników do obniżenia cen, umożliwi on bowiem importowanie tańszego zagranicznego cukru.

Gdyby pojawiło się więcej takich projektów, obniżających lub znoszących cła wwozowe i podwyższających opłaty eksportowe w stosunku do artykułów pierwszej potrzeby, to niewątpliwie byłby to cios śmiertelny dla drożyzny.

OBNIŻENIE CEN MĄKI I KASZ.

Wydział Zaopatrywania magistratu m. st. Warszawy obniżył cenę mąki pszennej krajowej z 55 do 54 gr., amerykańskiej z 65 do 63 gr., żytniej 50 proc. z 46 do 44 gr., kaszy jęczmiennej i pęczaku z 54 do 51 gr., gryczanej łamanej z 52 do 50 gr., płatków owsianych z 75 do 70 gr. i fasoli t. zw. cukrowej z 97 do 87 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. (—).

NABIAŁ.

Masło osełkowe kosztowało 5 zł. do 5,50 zł., solone mleczarniane 4,60 zł. Gatunki te były w handlu w dostatecznych ilościach. Natomiast przy słabszym dowozie masła wyborowego i deserowego ceny kształtowały się: za masło deserowe od 5,80 zł. do 6 zł., wyborowe od 6,20 do 6,30 zł. Na rynku jajczarskim ceny utrzymane.

Sprawy skarbowe

Preliminarz budżetowy na grudzień.

Preliminarz budżetowy na grudzień r. b zamyka się w **wydatkach** cyfrą **173,3 miljonów złotych** i w **dochodach** cyfrą **176,5 miljonów złotych**, przewiduje zatem nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie przeszło 3 miljonów złotych

Suma wydatków preliminarza grudniowego jest nieco większa niż w miesiącach poprzednich, nie dowodzi to jednak zwiększenia wydatków rzeczywistych w tym miesiącu, lecz wynika z księgowego zarachowywania w grudniu niektórych wydatków, dokonanych już faktycznie w poprzednich miesiącach.

Cały więc budżet wydatków grudniowych powinien znaleźć pełne pokrycie w dochodach budżetowych, bez zaczerpnięcia sum gotowizny powstałej z nadwyżek kasowych

W wydatkach największy odsetek, jak zwykle, stanowią wydatki osobowe, które w administracji wyniosą 61,7 milj. zł. Poważną jednak kwotę stanowią również wydatki inwestycyjne — 49,9 milj zł., dalej wydatki rzeczowo-administracyjne — 36,1 milj. zł oraz specjalne (na akcję, prowadzoną przez poszczególne ministerja) — 25,2 milj zł.

W wydatkach Ministerjum Skarbu wypłata emerytur i rent inwalidzkich stanowi około 10 milj. zł., koszta zaś organizacyjne Monopolu Spirytusowego — 4,5 milj. zł

W wydatkach Ministerjum Spraw Wewnętrznych przewiduje się budowę pomieszczeń dla korpusu ochrony pogranicza w sumie 3,5 milj zł.

Ministerjum Pracy i Op. Społ. otrzymuje na wydatki w grudniu 3,7 milj. zł., z czego na fundusz pomocy dla bezrobotnych preliminuje przeszło 2 milj. zł., na opiekę społeczną — 733 tysiące zł. i wreszcie na leczenie inwalidów — 400 tysięcy zł.

Wielce charakterystyczne dla polskiej polityki skarbowej jest zestawienie danin publicznych, obciążających klasy posiadające, t. j mogące płacić i klasy pracujące które każdy podatek muszą pokrywać z mizernych pensyjek i zarobków.

Oto wedle preliminarza w grudniu cała suma podatków bezpośrednich wraz z podatkiem majątkowym wynosi **46,7 milj. zł.** Spora suma z tego będzie zapłacona również przez ludzi pracy w formie podatku dochodowego, który ma przynieść 16,5 milj. zł.

A szerokie warstwy konsumentów wpłacą do skarbu pod różnemi postaciami 86,8 milj. zł., t. j **prawie 2 razy tyle,** co razem wzięte klasy posiadające. Z tej sumy przypada na: podatki pośrednie 23,1 milj., monopole — 18,7 milj., cła — 20 milj., podatek przemysłowy — 25 milj. zł.

Oto, jak p Grabski „uciska" obszarników i kapitalistów.

Bicie monet srebrnych.

Od kilku dni bawią w Warszawie: Dyrektor Królewskiej Mennicy w Londynie, pułkownik Johnson oraz Dyrektor firmy „Johnson i Matthey", p. Girting, w sprawie bicia dla Polski monet srebrnych w Anglji.

Po odbyciu szeregu konferencji w Ministerjum Skarbu oraz w Mennicy Państwowej nastąpiło porozumienie, dzięki któremu dalsze bicie monet srebrnych dla Polski odbywać się będzie nie jak dotąd w prywatnej mennicy, nad którą tylko nadzór miała Mennica Królewska, lecz w Mennicy Królewskiej, znanej z precyzyjnego bicia monet.

Przy biciu będą zastosowane nowe stemple, które przygotowuje już obecnie Mennica Królewska w Londynie. Będą one bardziej głębokie i wyraźne, niż te, których używano obecnie. Królewska Mennica w Londynie zobowiązuje się, iż bite w niej monety będą zarówno pod względem technicznym, jak i artystycznym bez zarzutu.

Pierwszy transport monet srebrnych, bitych przez Królewską Mennicę londyńską nadejść ma do Warszawy w połowie stycznia.

Sensacyjny zwrot w sprawie o zamach na Prezydenta Wojciechowskiego.

Wczorajszy „Wiek Nowy" (wychodzący we Lwowie) przyniósł bardzo sensacyjną wiadomość, że śledztwo w sprawie znanego zamachu podczas pobytu Prez. Wojciechowskiego we Lwowie weszło na zupełnie nowe drogi. Dyr. prywatnego biura detektywów Dwornicki zajął się sprawą i wpadł na trop prawdziwego sprawcy. Ma nim być Stefan Banczyszyn, syn dozorcy domu przy ul. Łyczakowskiej 4, który zamachu dokonał przy pomocy ślusarza Fidyka. Po zamachu Banczyszyn umknął, a w kilka tygodni potem rozpoczął służbę wojskową. Obecnie aresztowano go. Steiger ma być uwolniony.

„Zapomoga"... na procent!

(Z konceptów biurokracji kolejowej).

Pisaliśmy już kilkakrotnie o hojnej, przez Rząd kolejarzom „na zakupy zimowe", udzielonej „zapomodze" w formie 25 proc. zaliczki na pobory.

Niezwykła hojność M. K. nie kończy się wszakże jeszcze na tem. We właściwem świetle występuje ona dopiero **w warunkach,** pod jakiemi te zaliczki się wypłacało i pod jakimi ma się je obecnie z poborów pracowników ściągać.

Oto zaliczkę przyznano w... „punktach" i w punktach ma być ona w 4 ratach spłacona. Wprawdzie daleko prościej i łatwiej było udzielić jej a później ściągać w walucie, ale od czasu, jak wprowadzono u nas punkty i mnożne, „rachmistrze" z biurokracji... myśleć, liczyć, spać, jeść — i t. d. nie potrafią inaczej jak tylko właśnie... na „punkty"...

Wszakże, jak wiadomo, punkt oznacza ilość względną, gdyż liczy się na grosze (mnożna) zależnie od kosztów utrzymania, obliczanych przez G. U. S. Jednego miesiąca punkt liczy więc mniej groszy (niższa mnożna) drugiego więcej (wyższa mnożna); w jesieni, z powodu wzrastającej drożyzny, liczba groszy za punkt stale wzrastała...

Otóż „pomysłowa" administracja kolejowa wpadła na następujący dowcip:

W myśl odnośnego rozporządzenia przyznano kolejarzom zaliczkę **w punktach wedle normy z 1 października b. r.,** a nakazano ją ściągać ratami, począwszy od 1 grudnia b. r., również **w punktach.**

Jednakże w czasie **pobierania zaliczek punkt liczył się 38 gr.,** a już pierwsza rata spłaty przypadła na termin, gdy punkt **podskoczył na... 41 gr.!**

Czyli inaczej, za każdy punkt „zaliczki" **płaciła** administracja **pracownikowi 38 gr. a nakazała brać od niego,** przy spłacie, za każdy punkt, **na razie — 41 gr.!**

Ile zaś przy ratach następnych — jeszcze nie wiadomo, gdyż zależy to od... paskarzy i G. U. S.

Tych **3 gr. różnicy** na punkcie to **procent,** jaki **kolejarz zapłacić ma** za marny ochłap w postaci zaliczki 25 proc.!

A że to **procent nie byle jaki** łatwo sobie obliczyć.

W stosunku miesięcznym **wynosi on bowiem przeszło 7 proc.,** a w stosunku rocznym **przeszło 94 proc.,** wyraźnie.

Jak wiadomo istnieje rozporządzenie Prezyd. Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca b. r. Dz. U. R. P. nr. 56), które — **pod rygorem kary** — zakazuje pobierania wyższych procentów ponad 2 mies. a 24 rocznie!..

Ciekawa rzecz, jakie w tym wypadku znajdzie ono zastosowanie?

Przeciw dzikiemu zarządzeniu administracji kol., które przypisać należy niewiadomo już czemu — rozmyślnej złośliwości czy tylko głupocie, Prezydjum Z. Z. K. zwróciło się wprost do p. Tyszki, żądając, by — ze względu na drożyznę — zaliczki tej **wogóle nie ściągano, a nadto dodano do niej kolejarzom 75 proc. poborów** — jako zapomogę **bezzwrotną...**

Drugiemu żądaniu p. Tyszka **odmówił** z „braku funduszów" co zaś do zaliczki, przyrzekł spłatę jej odroczyć do 1 stycznia.

Tymczasem niedorzeczne zarządzenie administracji kol. zniósł p. Grabski, wydając z Prez Rady ministrów okólnik z poleceniem, iż wszelkie zaliczki mają być udzielane i ściągane tylko w walucie.

Kol.

W jakich warunkach piecze się chleb?

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego komunikuje nam:

Chociaż Związek nasz niejednokrotnie czy to na łamach „Robotnika" czy też bezpośrednio zwracał Urzędom Zdrowia uwagę na skandaliczne brudy, panujące w warszawskich i prowincjonalnych piekarniach, żadnego skutku to nie wywierało. Żaden z 12 warszawskich Urzędów Zdrowia tą sprawą się nie zainteresował, nie uważając widocznie, żeby jedzenie pełnego zarazków i nieczystości chleba mogło komukolwiek na zdrowiu zaszkodzić. Wobec takiej obojętności władz Związek zwrócił się ostatnio do Urzędów Zdrowia z kategorycznem żądaniem przeprowadzenia rewizji w 90 wymienionych w specjalnym spisie piekarniach Wówczas istotnie została wydelegowana komisja kontrolująca, w której, jako rzeczoznawca wziął udział tow. Ciesielski z ramienia Związku.

Dokonano oględzin w 17 piekarniach, z których 2 zostały zamknięte, a w jedenastu spisano protokuły. O tem, jaki był stan sanitarny tych piekarń najlepiej świadczy kilka przykładów. W piekarni przy ul Gęsiej 29 spało na piecu dwuch włóczęgów, nigdzie niemeldowanych; pracują tam chłopcy dwunasto i czternastoletni, których zmuszano do pracy po 12 i 13 godzin dziennie. W innej piekarni przy tej samej ulicy znaleziono pod stołem w brudnej skrzyni ciasto, które przezorny właściciel, chroniąc od kurzu, nakrył równie brudnym, jak skrzynia, łachmanem. Po piekarni krążyło, jak po zagrodzie wiejskiej, stado kur i kaczek. W innej jeszcze piekarni przy ul. Gęsiej 39 robotnicy pracują w brudnych bluzach; kotły, w których trzyma się wodę do ciasta, cuchną; ponieważ niema umywalni, ani miednicy robotnicy myją ręce i nogi w kubłach od ciasta i wycierają je workami, w których nosi się mąkę. W magazynie ktoś sypia na połamanej kanapie; w ekspedycji w kącie urządzono skład węgla a po całym lokalu tabunami biegają szczury. To samo zupełnie w innych piekarniach, jak przy ul. Pawiej 72, 74 i t. d.

Takie stosunki „sanitarne" znalazła komisja w piekarniach. Podczas rewizji tow. Ciesielski, jako fachowiec, dawał swoje wskazówki i informacje, ale o dziwo, spotkał się z protestami lekarza i komisarza policji, który nawet oświadczył, że tow. Ciesielski nie ma wogóle tu nic do powiedzenia, gdyż nie jest członkiem komisji A jaki jest rezultat tej rewizji? Oto piekarni przy ul. Gęsiej 39, gdzie największe zastano brudy, nawet nie zamknięto a poprzestano tylko na opieczętowaniu jednego pieca. Zagadkową wielce okolicznością rewizji było to, że w szeregu piekarń, zanim komisja się zjawiła, już o jej przybyciu ktoś tajemniczy musiał sygnalizować, gdyż zastawano właścicieli i pracowników przy „robieniu porządków".

Ponieważ, sądząc z dotychczasowej praktyki, Urzędy Zdrowia mimo skandalicznych wyników rewizji nie będą zdaje się kwapiły z uporządkowaniem stosunków w piekarniach, konieczne jest dla zdrowia mieszkańców stolicy, żeby zainteresowały się tą sprawą odpowiednie wyższe czynniki rządowe.

Bezprawia wobec robotników rolnych w pow. Wieluńskim

W pow. Wieluńskim robotnicy rolni byli oddani przez rok na pastwę losu, gdyż nie mieli organizacji. Korzystając z tej słabości robotników obszarnicy złamali umowę zbiorową. Robotnikom nie wydaje się w terminie pensji; przymusza się żony ordynarjuszów do dojenia krów, świadczeń w naturze nie wydaje się, według umowy; zmusza się robotników do pracy przed wschodem i po zachodzie słońca i t. p.

Poniżej dajemy kilka przykładów wyzysku, uprawianego wobec robotników rolnych.

1) Ksiądz W. Marcinkowski z parafji Przedmoście, gm. Praszka, wziął w r. 1921 w dzierżawę folwark rządowy Kiermachów. Robotnikom dniówkowym płaci on aż po 3 złote miesięcznie

2) p. Napierajski Józef, właściciel folwarku Kowale ,gm Praszka, płaci robotnikom dniówkowym po 12 groszy dziennie, oraz po 3 funty żyta dziennie.

3) p. Krzyżanowski Stanisław, właściciel folwarku Wierzbie, gm. Praszka, płaci robotnikom dniówkowym po 18 groszy dziennie. Kiedy zwrócił się do niego w tej sprawie funkcjonarjusz Związku, p. dziedzic przyjął go brutalnie.

4) p. Rubarkiewicz w folwarku rządowym Zawisko, gm. Praszka, płaci rob. dniówkowym po 18 groszy dziennie.

5) p.p. Piekarscy w folwarku Raduszewicze, gm. Raduszewicze, płacą rob. dniówkowym po 12 groszy dziennie i po 3 funty żyta, do połowy z plewami.

6) p. Taczanowski z folwarku Ruda płaci 30 groszy dziennie i po 2 korce żyta rocznie.

Następnie, kiedy w pow. wieluńskim powstała znów organizacja i wszyscy robotnicy garną się do Zw. Zaw. rob. rolnych, obszarnicy wpłynęli na policję, aby chodziła po folwarkach i przeprowadzała „śledztwo". **Policja agituje przeciw Związkowi, tłomacząc robotnikom, że im nic nie przyjdzie ze Związku!!**

Skandaliczne żądanie.

Zw. Zaw. rob. przem. odzieżowego komunikuje:

W Łucku istnieje oddział Związku Zaw. robotników przem. odzieżowego, który prowadzi swoją działalność związkową ściśle w ramach statutu.

Miejscowe władze bezpieczeństwa uważają jednak, że związki zawodowe mają nietylko zajmować się sprawami zawodowemi, lecz również pełnić funkcje organów policyjnych.

I tak, dn. 27 listopada b. r. wezwany został przewodniczący oddziału odzieżowego w Łucku do miejscowej defensywy politycznej, gdzie zażądano od niego, **by wskazał, który z członków jest komunistą, grożono mu przytem aresztem i wysiedleniem, jeżeli tego nie uczyni.**

Wreszcie p. kierownik defensywy **udzielił mu dwutygodniowego terminu, zaznaczając, że jeżeli w tym czasie nie wymieni, kto jest komunistą, zostanie aresztowany.**

Domagamy się od władz centralnych, by natychmiast położyły kres takiemu — niedopuszczalnemu traktowaniu działaczy związkowych.

Wieści z Gruzji.

Korespondent berlińskiego „Vorwärts'u" donosi swemu pismu z Tyflisu: „Dowiaduję się m. in., że **komuniści gruzińscy masowo opuszczają partję.** Ulotka tej nowej opozycji ostro napada na politykę Moskwy względem Gruzji, traktowanej przez rosyjskich komunistów, jako obcy, zawojowany kraj. Rząd gruziński jest zabawką w rękach Moskwy. „Powstanie gruzińskie — głosi ulotka — było żywiołowe, zrodzone z nędzy gospodarczej szerokich mas, jakoteż błędnej polityki narodowościowej i kościelnej rządu. Wyzyskali to szowiniści gruzińscy i judzili dopóty aż naród z rozpaczy chwycił za broń. My wszyscy, którzyśmy uważali powstanie za bezsens, walczyliśmy po stronie rządu przeciwko powstańcom. Ale, gdy po zwycięstwie **rząd zaczął rozstrzeliwać ponad głową partji, nietylko przywódców, ale także masowo robotników i chłopów, nie mogliśmy dłużej przemilczeć winy rządu.** Jako komuniści i ludzie nie mogliśmy dłużej zostać w partji, która te okrucieństwa swego rządu pokrywała swą nazwą".

Wielu zwolenników tej opozycji, głoszącej hasło „precz z Moskwą" zostało już podobno zaaresztowanych.

„GŁOS KOBIET".

W pierwszych dniach grudnia wyjdzie nakładem C. Wydz. Kobiecego jednodniówka „Głos Kobiet" pod redakcją tow. Doroty Kluszyńskiej; bogato ilustrowana o doborowej treści.

Uprasza się wszystkie organizacje o przysłanie zamówień do sekretarjatu C. K. W., Warszawa, Warecka 7, celem ustalenia nakładu. Cena 20 gr.

Pisma partyjne proszone są o przedrukowanie powyższego.

Wrzenie wśród włościan w Rosji Sowieckiej

Prasa sowiecka w ostatnich czasach coraz więcej poświęca miejsca stosunkom na wsi. Stiekłow pisze w „Izwiestjach" nietylko o obojętności włościan wobec rozwoju państwa sowieckiego, ale nawet o „licznych kontrrewolucyjnych elementach na wsi". Stiekłow przestrzega przed lekceważeniem tego zjawiska. Kończy on wprawdzie swój artykuł słowami ufności, iż włościaństwo uzna sowiety, jako jedynie możliwą formę rządów w Rosji, ale wplata też obawę, że „podszeptom białogwardyjskim" może się czasami udać poróżnić chłopów z robotnikami.

Jeszcze bardziej alarmujący jest urzędowy komunikat, wydrukowany na czele numeru „Prawdy" Komunikat stwierdza, że nadszedł cały szereg depesz z wiadomościami o zamordowaniu korespondentów sowieckich po wsiach, jako też o zamachach na przywódców komunistycznych. Są to oznaki rozpoczynającej się świadomej akcji znacznej części włościaństwa przeciwko zasłużonym działaczom sowieckim. Położenie staje się tem trudniejsze, ile że włościaństwo coraz wyraźniej rozpada się na część zamożną (kułaków) i ubogich, coraz bezwzględniej wyzyskiwanych przez tamtych, których ta biedota utożsamia z władzą sowiecką i na nią przenosi swą nienawiść. „Prawda" wyraża obawę, by w odbywających się obecnie wyborach do sowietów włościańskich nie odbiła się fatalnie ta walka wewnętrzna wśród włościan. Partja komunistyczna — głosi komunikat — „ma wszelkie powody brać poważnie ten stan rzeczy, który jest bardziej złożony, niż na pierwszy rzut oka się wydaje". Komunikat radzi rozwinąć energiczną agitację wśród drobnych rolników, oraz poddać rewizji cały aparat sowiecki na wsi.

Stan wyjątkowy czy autonomja?

(Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ).

Wczoraj toczyła się dalsza dyskusja nad wnioskiem pos. Zwierzyńskiego o wprowadzenie stanu wyjątkowego na kresach oraz nad rezolucją pos. Pragiera o przedłożenie przez Rząd statutów autonomicznych dla terytorjów kresowych ukraińskiego i białoruskiego.

Pierwszy z mówców pos. Wierczak (Zw. L. N.) jeszcze raz powtórzył wywody innych posłów tego stronnictwa o konieczności wprowadzenia stanu wyjątkowego ze względu na panujący tam brak bezpieczeństwa publicznego. Na żadne inne argumenty zdobyć się nie umiał, zapewnił tylko, że Zw. L. N. byłby skłonny mówić o reformach, ale dopiero po wprowadzeniu stanu wyjątkowego.

Tow. **Pragier** umotywował rezolucję P. P. S. w sprawie autonomji w obszerniejszym przemówieniu. Stwierdził on, że socjalizm polski widzi możność rozwiązania sprawy mniejszości narodowych na kresach wschodnich tylko przy współdziałaniu zainteresowanych mniejszości. Współdziałanie to powinno się oprzeć na zaufaniu tych narodowości, które za wszelką cenę musi być przywrócone.

Nie czas dziś na obietnice, którym nikt wierzyć nie chce. Trzeba dać ludności istotne ustępstwa, a mianowicie zaspokoić głód ziemi przez natychmiastową reformę rolną, dać szkołę, przyznać w szerokim zakresie prawa językowe, wreszcie zmienić system administracji przez wszystkich znienawidzonej, która wbrew wszystkim pozorom „siły", jest słaba i niedołężna. Ta zmiana systemu rządzenia może się dokonać najskuteczniej przez wprowadzenie autonomji terytorjalnej na obszarach, zamieszkanych w większości przez ludność ukraińską i białoruską, z Sejmami krajowemi i odpowiedzialnemi przed nimi rządami krajowemi. Mówca wypowiedział się przeciwko wszelkim próbom wprowadzenia stanu wyjątkowego, który nie byłby niczem innem, jak wejściem na drogę gwałtu i bezprawia w obronie przywilejów ziemian kresowych.

Ks. pos. **Wyrębowski** (Ch. D.) wypowiedział się dość niejasno, ubolewając nad złym stanem bezpieczeństwa. Z przemówienia tego można wywnioskować, że mówca chciałby stanu wyjątkowego, ale wstydzi się do tego przyznać.

Pos. **Grynbaum** (Koło żyd.) wskazywał, że zasada „napierw reformy, a później uspokojenie" nie powinna w republikańskiej Polsce znaleźć zastosowania.

Pragmatyka nauczycielska.

Z SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Na dwuch ostatnich posiedzeniach sejmowej komisji oświatowej prowadzono ogólną dyskusję nad projektem rządowym o pragmatyce dla nauczycieli

Zabierali głos prawie wszyscy przedstawiciele stronnictw, a z przedstawicieli Rządu wizytator Stypiński i dr. Piętak — przedstawiciel wydziału prawnego ministerjum.

Mówcy przeważnie popierali tezy referenta, tow. posła Smulikowskiego. W kilku tylko drobniejszych sprawach ujawniły się różnice. Natomiast przedstawiciel Rządu wizytator Stypiński wystąpił przeciw tezie referenta, która domaga się włączenia inspektorów i wizytatorów do pragmatyki służbowej dla nauczycieli. Przedstawiciel Rządu stanął także w obronie art. 27, który ogranicza obywatelskie prawa nauczycieli, zagwarantowane w Konstytucji.

Dr. Piętak, jako reprezentant wydziału prawnego min. oświadczył się przeciw stabilitas loci t. j. zagwarantowaniu stałego miejsca służbowego dla nauczyciela, uzasadniając swoje stanowisko względami konstytucyjnemi, która gwarantuje to wyjątkowe stanowisko jedynie sędziom i członkom Najwyższej Izby Kontroli.

Tow. Smulikowski jako referent, w końcowem przemówieniu stwierdził, że będzie energicznie zwalczał stanowisko wiz. Stypińskiego przeciwko włączaniu inspektorów i wizytatorów do pragm. służbowej. Inspektor winien być przedewszystkiem pedagogiem, wobec tego prawa i obowiązki inspektorów winny być określone w pragmatyce ogólno - nauczycielskiej.

Co do stabilitas loci, to wywody referenta prawnego min. nie przekonały mówcy, ani prawników, z którymi konferował, bo konstytucja **nie zakazuje** w poszczególnych ustawach wprowadzać tej gwarancji np. dla nauczycieli. Wobec tego referent będzie bronił tego wielkiego postulatu nauczycielstwa, jakim jest zabezpieczenie stałego miejsca urzędowania, choć przewiduje w wyjątkowych razach ze względu na dobro szkoły ograniczenie tej zasady. Na tem ogólną dyskusję skończono, odkładając szczegółową do najbliższego posiedzenia.

Niewłaściwe zachowanie się dyrektora teatru w Grodnie.

W dn. 19 z. m. wydelegowany był służbowo na dyżur do teatru w Grodnie strażak Pluto Józef, członek Związku prac. inst. użyt. publ. W czasie przedstawienia, stojąc przy hydrancie za kulisami, Pluto kilkakrotnie prosił jedną z aktorek, by przestała palić papierosa, gdyż to spowodować może pożar i jest sprzeczne z przepisami policyjnemi. Aktorka papierosa nie zgasiła, a zwracającego jej uwagę strażaka dyżurnego zwymyślała.

W czasie przerwy po I-ym akcie wymieniona aktorka poskarżyła się p. Skąpskiemu, że strażak ją obraził; **wówczas p. Skąpski, zbliżywszy się do dyżurującego strażaka, zwymyślał go od „chamów", pchnął go o ścianę i uderzył po twarzy.** Tow. Pluto — oddał policzek Skąpskiemu ze słowami: „Pan mnie uderzył po teatralnemu, a ja Panu dam po strażacku". Dyr. Skąpskiemu pośpieszyli z pomocą inni aktorzy, za kulisami powstał tumult i bójka, wreszcie tow. Pluto wycofał się z za kulis na widownię.

Dyr. Skąpski robi usilne starania w Magistracie Grodzieńskim, by strażak, który — broniąc przepisów policyjnych, zwrócił uwagę palącej papierosa aktorce, za co go zwymyślano i zbito — został zwolniony ze służby.

Uważamy, że takie postępowanie człowieka, mającego za zadanie szerzenie kultury jest godne napiętnowania i sądzimy, że Magistrat m. Grodna nie ulegnie zabiegom dyr. Skąpskiego i nie pozbawi posady strażaka, który spełnił swoją powinność.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, telefon Nr 232-16). 1 chemika praktykanta. 1 nauczycielki języka angielskiego. 1 nauczycielki do dwojga dzieci 1 bony na przychodnią. 1 agenta do sprzedaży papieru na pensję i prowizję. 5 agentów do sprzedaży książek. 2 agentów do sprzedaży artykułów piśmiennych. 4 agentów do przyjmowania zamówień na portrety. 2 agentów do zbierania ogłoszeń. 3 pielęgniarek do Domu Opieki nad Dziećmi. 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem 1 iburalistki w wieku 25 — 30 lat 1 ceramika.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel 123-65). 1 elektromontera, 1 heblarza 1 kowala. 6 ślusarzy konstrukc., 6 tokarzy. 4 garncarzy na kółka. 4 frezerów. 1 stolarza na poręcze. 15 stolarzy mebl. i na białą robotę. 1 stolarza-tokarza 1 kołodzieja maszynowego. 1 majstra-kierownika do fabryki pudełek. 4 podręcznych drukarskich do odlewania czcionek. 1 krawcowej z krojem. 1 bieliźniarki wykwalifikowanej. 1 introligatora.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 58 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54) 4 gońców. 1 chłopca do fabryki. 2 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca na praktykę drzewną. 2 chłopców do posługi. 3 dziewcząt do obsługi. 1 dziewczyny do praktyki handlowej.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 4 lekarzy okręgowych. 11 lekarzy wolnopraktykujących 1 nauczyciela-matematyka 1 nauczyciela-polonisty. 1 nauczyciela języka niemieckiego. 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 5 nauczycieli do szkół powszechnych Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie. 1 nauczyciela z łaciną i niemieckim do 2-ch chłopców, przygotowanie do II i III klasy.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra tkackiego. 1 introligatora. 1 montera na motor ropowy. 1 galwanizera na nikłowe roboty. 1 szewca kamasznika. 8 stolarzy meblowych 1 pozłotnika samodzielnego. 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże 1 majstra kamasznika. 1 lokaja kawalera.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 167.

Wczoraj zakończyło się wreszcie drugie czytanie budżetu dodatkowego na r. 1924. Dyskusja — pomimo gilotynowania jej — była jeszcze długa, tak że posiedzenie skończyło się dopiero o godz. 10-ej wieczorem. W imieniu klubu naszego przemawiali tow. tow. Pragier, Smulikowski i Gardecki.

Co do głosowania, Z. P. P. S. ustalił, że głosować będzie za demonstracyjnem obcięciem budżetu min. oświaty i przemysłu — celem wyrażenia nieufności min. Miklaszewskiemu i Kiedroniowi. Przy budżecie min. sprawiedliwości i spraw wewn. wstrzyma się od głosowania, zajmując wyczekujące stanowisko wobec dwuch nowych ministrów, których polityka i działalność jeszcze się nie ujawniła. Wreszcie ZPPS. postanowił głosować przeciwko demonstracyjnemu wnioskowi skreślenia 100 zł. z budżetu min. spraw wojsk., ponieważ nie widzi potrzeby wywoływania obecnie przesilenia na stanowisku min. spraw wojsk.

Głosowanie dało ten wynik, że wnioski demonstracyjne, skierowane przeciwko min. przemysłu, spraw zagranicznych i spraw wojskowych, upadły. Szczególnie ciekawe było głosowanie nad budżetem min. spraw zagr. Wniosek demonstracyjny zgłosił ukraiński nacjonalista Chrucki, a za nim szli ławą nacjonaliści polscy i żydowscy i — komuniści. Było to właściwie głosowanie za i przeciw polityce paktu gwarancyjnego i wprost symboliczny był spacer przez jedne drzwi, tuż obok siebie: pp. Królikowskiego — komunisty i Zamorskiego — endeka.

Natomiast przeszedł wniosek demonstracyjny, skierowany przeciwko min. Miklaszewskiemu. P. Miklaszewski winien niezwłocznie wyciągnąć z tego nieuchronną konsekwencję: *ustąpić!*..

DODATKOWY PRELIM. BUDŻET. MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Budżet ten referował **pos. Rusinek** (Piast), wskazując na to, że dodatkowy preliminarz stanowi przeszło 32 mil. zł. t. j. 22% sumy preliminowanej na r. 1924. Z sumy tej przeszło 17 mil. pochłonął korpus ochrony pogranicza. Podwyżki na policję wynoszą prawie 13 mil.

Wydatki na inwestycje w dodatkowym budżecie wynoszą 10 mil. złotych.

Pos. **Berezowski** (Zw. L. N.) podnosi różnicę w poglądach na sprawę kresów pomiędzy klubem mówcy, a ministrami Thuguttem i Ratajskim. Mówca jest za stosowaniem ostrych środków, które przez zagranicę nie będą źle pojęte. Źródła niepokoju nie tkwią w niezadowoleniu ludności, lecz w agitacji zakordonowej. Mówca ostrzega Rząd przed odpowiedzialnością, jaką bierze na siebie przez zapewnienie opanowania sytuacji normalnemi ustawami. Mówca przyznaje, że dotychczasowa administracja wykazała nieudolność i radzi zastąpić ją urzędnikami z zachodnich części Polski.

Pos. **Bednarczyk** (Piast) omawia stosunki na Spiszu i Orawie, gdzie czeska straż pograniczna jest bardziej uprzejma dla ludności polskiej od straży polskiej. Mówca podnosi, że policji brak autorytetu u ludności.

Następnie przemawiał tow. **dr. Pragier**, którego przemówienie podamy w następnym numerze.

Pos. **Kozubski** (Kl. Ukr.) nazywa Min. Spraw Wewn. Ministerjum Policji i przytacza szereg faktów, świadczących o samowoli policyjnej na Kresach. Będzie głosował przeciwko dodatkowym kredytom.

W tym samym duchu przemawia pos. **Jeremicz** (Kl. Białor.), kończąc tem, że ludność białoruska nie ma pieniędzy na wojsko, które rekwiruje i kradnie. (Wrzawa na prawicy).

Pos. **Kordowski** (Wyzw.) nie ma zaufania do policji, która wyprawia rzeczy niesłychane nawet w średniowieczu. Nie chcąc nowemu ministrowi utrudniać pracy przez odmowę kredytu, klub mówcy wstrzyma się od głosowania.

Uchwalono przerwać dyskusję. Podczas rozstrzygania tej kwestji pos. Ballin domagał się głosu, a gdy go nie otrzymał ponieważ Sejm był już w trakcie głosowania zawołał: „skandal". Wywołało to głośne protesty na prawicy i wielką wrzawę w całej Izbie, podczas której wicemarsz. Gdyk dwukrotnie przywołał do porządku p. Wojewódzkiego.

Po przemówieniu pos. Rusinka jako referenta **przystąpiono do dodatk. prelimin. budż. Min. Ośw.**

Ze sprawozdania pos. **Rymara** wynika, że Komisja podniosła ogólną sumę dodatk. kredytów o 668 tys. zł. Pomiędzy innemi wstawiono 250.000 jako subwencję dla Opery Warsz

Wicemarsz. **Gdyk** przywołał do porządku pos. Jeremicza za obrazę wojska.

Pos. **Z. Nowicki** (Wyzw.): Minister Miklaszewski przyrzekł nie zamykać szkół, a tymczasem szkoły w dalszym ciągu się zamyka. Powodując się osobistemi względami, inspektorzy przenoszą nauczycieli szkół z miejsca na miejsce. Minister lekceważy sobie komisje, a na interpelacje wcale nie odpowiada, czem się nawet przechwala. Klub „Wyzwolenia" popiera wniosek pos. Polakiewicza o zmniejszenie kredytów o 100 zł.

PRZEMÓWIENIE TOW. SMULIKOWSKIEGO.

Tow. **Smulikowski:** Klub nasz z początku z sympatją odnosił się do objęcia przez p. Miklaszewskiego teki ministerjum oświaty, ze względu na jego przeszłość i osobiste zalety. Ale rychło się rozczarował. P. Miklaszewski nie pilnuje wielkich potrzeb naszego szkolnictwa, w czasie, gdy mamy 50 proc. analfabetów ,gdy trzeba wybudować około 80,000 izb szkolnych, aby zrealizować powszechne nauczanie, on cieszy się nadzwyczajnemi względami ministra skarbu i to właśnie najwięcej go kompromituje. **(P. minister Miklaszewski: Ten minister potroił budżet oświaty).** W stosunku do potrzeb to powiększenie jest minimalne.

Sympatję ministra skarbu zyskuje sobie minister oświaty redukcjami nietylko nauczycieli, lecz i płac nauczycielskich. Bo choć zdawałoby się, że o płacach tych decydują ustawy, to jednak okazało się, że poza ustawami istnieje bardzo dowolna ich interpretacja przez czynniki rządowe. Jako przykład podam pokrzywdzenie najstarszych nauczycieli, 7-ej kategorji płac, dalej, że prowizorycznym nauczycielom odebrało się dodatki za kierownictwo, że wykwalifikowanym nauczycielom z Małopolski po kilku latach odbiera się kwalifikację na terenie b. zaboru rosyjskiego, że nauczycielstwo kresowe pozbawia się dodatków kresowych, a za to otrzymują obiecanki, że Rząd zajmie się akcją budowania dla nich mieszkań, gdy będzie na to miał fundusze **(p. Miklaszewski: Minister wydał 6 mil. na to).**

Taktyka ministra wywołuje często zaniepokojenie w opinji publicznej, np. gdy wydał znaną odezwę nieopartą na faktach. Klub mój nie ma zaufania do ministra także dlatego, że dotychczas nie zastosował się do czerwcowej uchwały Sejmu, by przedstawić stan układów o konkordat. P. Grabski przysłał na komisję konstytucyjną pismo, w którem odmawia wykonania tej woli Sejmu i obiecuje zapoznać Sejm ze sprawą dopiero po ratyfikacji. Tej odpowiedzi Sejm nie może przyjąć do wiadomości. Sprawa jest wielkiej wagi, bo dotyczy i kwestji szkolnych i cywilno-prawnych. Obowiązkiem Rządu jest poinformować Izbę o stanie tej sprawy, tembardziej, że krążą co do niej pogłoski niepokojące, które każą się obawiać, że suwerenność Państwa Polskiego zostanie uzależniona od woli państwa watykańskiego. Z ramienia Rządu występuje jako delegat i mąż zaufania pos. Grabski, który jest mężem zaufania Zw. L. N. **(Głos na prawicy: Aszkenazego wyślijcie).** Osoba tego delegata nie daje nam gwarancji, że interes Państwa będzie górował i raczej budzi obawę, że gdy przyjdzie już do ratyfikacji konkordatu, Sejm zostanie zaskoczony gotowym faktem. Rząd i minister oświaty odmawiają co do tego informacji. Ponadto zarzucamy ministrowi, że do tej pory jeszcze nie wprowadził w życie ustaw szkolnych dla mniejszości narodowych. Wskutek tego będziemy głosowali za wnioskiem p. Polakiewicza.

Pos. **Wygodzki** (koło Żyd.) będzie głosował przeciwko dodatk. kredytom. Żydowskich abiturjentów nie przyjmuje się do wyższych uczelni, co jest pogwałceniem Konstytucji. Brak miejsc to tylko usprawiedliwianie się, w rzeczywistości istnieje numerus clausus.

Pos. **Chrucki** (kl. Ukr.) wnosi o skreślenie z funduszu zarządu centralnego 100 zł. przyczem mówca podnosi, że do dodatk. budż. nie wstawiono funduszu na uniwers. ukraiński. Podobnież nie wprowadzono w życie ustawy o języku w szkolnictwie. Liczba szkół ukraińskich stale maleje.

Pos. **Utta** (Zj. Niem.) podnosi nieprzychylny i lekceważący stosunek Ministra do szkolnictwa mniejszości narod. i do spraw kościoła ewangielickiego.

Wicemarsz. **Gdyk** oświadcza, że wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciwko temu wnioskowi przemawia pos. **Bon** (Niez. P. Chł.)

Wniosek o przerwanie dyskusji przyjęto.

W końcowem przemówieniu referent pos. **Rymar** polemizuje z wywodami mówców z mniejszości narodowych i usiłuje przekonać Izbę, że resort p. Miklaszewskiego nie jest Ministerjum Ciemnoty.

Dodatk. prelim. dyr. poczt i telegr. nie wywołał żadnej dyskusji. Według sprawozdania kredyty na ten cel wynoszą 653.750 zł. Referował pos. **Romocki.**

DODATKOWY PRELIM. MIN. ROB. PUBL.

Pos. **Romocki** (Zw. L. N.) Ogólna suma dodatkowych kredyt. wynosi przeszło 18 mil. złotych.

Pos. **Hellman** (Wyzw.) poddaje krytyce całą działalność Min. Robót Publ. i zastanawia się, czy nie byłoby lepiej zlikwidować to Ministerjum, a pieniądze które pochłania dać województwom. Tego budżetu przyjąć nie może.

Pos. **Ballin** (Niez. P. Chł.) jest przeciwny budowaniu domów na Kresach. Stronnictwo mówcy będzie głosować przeciwko dodatk. kredytom.

Końcowe przemówienie wygłosił refer. pos. **Romocki.**

DODATK. PRELIM. BUDŻ. MIN. PRACY I OP. SPOŁ.

Referował pos. **Rusinek** (Piast), który z głównych pozycji wymienił 6 mil. na bezrobotnych, 200 tys. na bezrobotn. inteligentów i subsydjum dla pol. tow. emigrac. 200 tys. zł.

Tow. **Gardecki:** Klasy robotnicze ponoszą wielkie ofiary na rzecz sanacji, a klasy posiadające prowadzą politykę drożyzny i cynicznego wyzysku. Robotnicy łódzcy żądali wskaźnika drożyźnianego. Odmówiono im i 100,000 robotników strajkuje. Przemysłowcy tłomaczą się niemożnością handlową podwyższenia. Tymczasem drobni przemysłowcy dali tę podwyżkę i mogą wytrzymać. Rząd przygląda się z zimną krwią tej walce. Domagamy się, aby Rząd przemysłowców zmusił do ustępstw.

Pos. **Chądzyński** (NPR.) Omawia strajk łódzki i wzywa Rząd do cofnięcia kredytów opornym przemysłowcom. Kredyty na bezrobocie są zbyt małe. Również żąda podniesienia kredytów dla bezrobotnych umysłowo pracujących do 1 mil. zł.

Pos. **Bitner** (Ch. D.) również omawia strajk łódzki i żąda energicznej interwencji Rządu. Zasiłki dla bezrobotnych są zbyt nikłe. Mówca popiera wniosek pos. Chądzyńskiego.

Pos. **Łańcucki** (kom.) skarży się, iż nie dopuszcza go się do głosu.

Po przerwaniu dyskusji przystąpiono do

DODATK. BUDŻ. MIN. REFORM ROLN.

Referent pos. **Ostrowski** (Piast) podnosi, że dodatkowy budżet wynosi 11.456.000 zł., co stanowi 61,2% normalnego budżetu na r. 1924.

Pos. **Taraszkiewicz** (kl. Białor.) zarzuca poszczególnym stronnictwom sabotaż reformy rolnej. Reformę rolną przeprowadzi sam lud, gdy się weźmie do dzielenia ziemi.

Pos. **Kowalczuk** (Piast) omawia dzieje ustawy o reformie rolnej i kończy oświadczeniem, że wierzy w dobre chęci obecnego Ministra i dlatego klub mówcy będzie głosował za tym budżetem.

Pos. **Sanojca** (Wyzw.) zarzuca Piastowi szkodzenie reformie rolnej. Reforma rolna przyjdzie do skutku, gdy sami chłopi ją rozpoczną. Należy przedewszystkiem zabrać się do majątków, które nie płacą podatków.

Do wniosku formalnego o przerwanie dyskusji przemawiał p. **Skrzypa** (Frakc. Kom.) protestując przeciw kneblowaniu ust i dowodząc, że w Polsce 10% kapitalistów i obszarników sprawuje dyktaturę nad 90% proletarjatu. **(Wrzawa na prawicy).**

Dyskusję przerwano i po przemówieniu refer. p. **Ostrowskiego**, przystąpiono do głosowania w drugiem czytaniu.

GŁOSOWANIE.

Do budżetu ministerjum spraw zagr. był wniosek p. Chruckiego o skreślenie funduszów specjalnych w wysokości 402,500 zł. Głosowano pozytywnie nad tą pozycją, która **utrzymała** się 134 głosami przeciw 121. Przy min. spraw wojsk. **odrzucono** wniosek p. Poniatowskiego o skreślenie z budżetu dodatkowego 100 zł. Przy budżecie min. spraw wewn. **odrzucono** wniosek p. Kozubskiego o skreślenie całego budżetu dodatkowego. Przy budżecie min. sprawiedliwości **odrzucono** wniosek p. Smiarowskiego o przeznaczenie na kupno gruntu pod budowę Sądu okręgowego w Łodzi 520,000 zł. oraz wniosek tow. Ziemięckiego o przeznaczenie na ten cel 450,000 zł. Przy budżecie min. przemysłu i handlu **upadł** wniosek tow. Stańczyka o skreślenie 1 zł. Przy budżecie ministerjum rolnictwa **odrzucono** wniosek p. Stolarskiego o podniesienie kwoty na instytucje społeczne z 450,000 na 600,000.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. MIKLASZEWSKIEGO.

Do budżetu min. wyznań rel. były wnioski p. Polakiewicza oraz Chruckiego o skreślenie 100 zł. z pozycji na zarząd centralny, pozatem wniosek p. Chruckiego o skreślenie 1 zł. z sumy na Uniw. Jagielloński. Głosowano najpierw nad wnioskiem p. Polakiewicza. **Wniosek ten przeszedł 145 głosami przeciw 132. (Huczne oklaski na lewicy. Głosy: Zrobiło się jasno. Miklaszewski do dymisji).** Wobec wyniku głosowania p. Chrucki wycofał pozostałe swoje wnioski do tej części budżetu. Przy budżecie min. pracy i op. społ. przyjęto wniosek p. Toczka o podniesienie funduszu na pomoc dla bezrobotnych z 6 milj. zł. na 12 miljonów, z czego 6 ma być przeznaczone na bezrobotnych na wsi. Wobec tego odpadł wniosek p. Chądzyńskiego o podwyższenie sumy na bezrobotnych o miljon zł. a dla bezrobotnych pracowników umysłowych o 800,000 zł. Do pozostałych części budżetu nie było poprawek. **Ustawę skarbową przyjęto w drugiem czytaniu.**

Trzecie czytanie budżetu odbędzie się w środę przyszłego tygodnia. Następne posiedzenie dziś o godz. 3 pp.

Książki nadesłane

Nawiedzeni. Misterjum Balladowe w trzech aktach. Napisał Emil Zegadłowicz.

Płk. lek. Ludwik Zembrzuski. Służba zdrowia w pułku lekkokonnym polskim gwardji Napoleona. Nakład T-wa Wiedzy Wojskowej, str. 31.

W najbliższych dniach ukaże się nowa broszura LATARNI Z. Żuławski: NĘDZA ROBOTNICZA A ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE.

Zamówienia przyjmuje CKW. PPS., Warecka 7.

Kronika parlamentarna.

KOMISJA WOJSKOWA.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Wojskowej dokończono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o gołębiach pocztowych oraz ustawy o przymusowem wycofaniu mienia prywatnego z obszarów Państwa, zagrożonych działaniem wojennem.

Kronika polityczna.

AUTOKEFALJA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W POLSCE.

Sobór Kościoła wschodniego w Konstantynopolu uznał autokefalję kościoła prawosławnego w Polsce. Akt uznania został podpisany przez patrjarchę Grzegorza VII.

MANEWRY WOJSK I FLOTY NIEMIECKIEJ.

Niemieckie półurzędowe Biuro Wolffa rozesłało telegram z datą 3 b. m. w którym pisze, że Polski minister spraw wojsk. gen. Sikorski, przemawiając w sejmie i uzasadniając preliminowane w budżecie dodatkowym sumy na wojsko, użył szeregu nieprawdziwych twierdzeń o zbrojeniach Niemiec. Telegram twierdzi, że t. zw. wielkie manewry składały się z ćwiczeń drobniejszych oddziałów i że wiadomościom o niemieckich manewrach floty rozpowszechnianym przez Polskę, już dawno urzędowo zaprzeczono.

Wobec powyższego polskie Min. Spraw Wojskowych rozesłało komunikat w którym podaje, że: nieścisłe jest wyrażenie biura Wolffa, jakoby generał Sikorski uzasadniając dodatkowo preliminowane sumy na wojsko użył szeregu nieprawdziwych twierdzeń o zbrojeniach Niemiec.

Natomiast jest zgodne z prawdą, że generał Sikorski, uzasadniając dnia 2.XII.1924 r. w Sejmie dodatkowy preliminarz budżetowy stwierdził, iż w roku bieżącym w Niemczech urządzono manewry lądowe w obrębie trzech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerji, oraz manewry floty na morzu Bałtyckiem, kończąc te ostatnie w kontakcie z flotą bolszewicką.

Mianowicie we wrześniu b. r. odbyły się na wielką skalę manewry jesienne Reichswehry. W szczególności trzecia dywizja piechoty łącznie z drugą dywizją kawalerji odbyły manewry na pograniczu Polski.

Opisując w dalszym ciągu manewry różnych grup wojsk niemieckich komunikat podkreśla, że charakterystyczne dla tych manewrów jest, że: 1) szeregi Reichswehry wzmocnili czasowi ochotnicy t. zw. Zeitfreiwillige, 2) w manewrach brali też udział lotnicy cywilni. Co do manewrów floty to komunikat podaje, że po wstępnych ćwiczeniach floty rozpoczętych 25 sierpnia — główne manewry obydwuch flot morza Północnego i Bałtyckiego odbyły się w czasie od 4 — 10 września.

W manewrach tych wzięły udział wszystkie jednostki bojowe floty niemieckiej w ogólnej liczbie 42 okrętów. W pierwszej części manewrów flota niemiecka operowała w zachodniej części morza Bałtyckiego, w drugiej części manewrów od 6 do 8 września flota niemiecka operowała w odległości 12 mil od wybrzeża polskiego na wysokości Hel-Rozywie.

Dnia 5 września pojawiła się na wysokości Hel-Rozywie w odległości też 12 mil od wybrzeża morskiego flota rosyjska w składzie jednego pancernika (Marat) i 8 kontr-torpedowców. W dniach 7 i 8 września odbywały się manewry floty niemieckiej i sowieckiej.

KONFERENCJA KOLEJOWA W WIEDNIU.

(PAT). Na konferencję kolejową w Wiedniu, której obrady rozpoczęły się 3 b. m., wyjechali delegaci Min. Kolei: Naczelnik Wydziału dr. Z. Taszycki, E. Drzezowski, oraz referent W. Soczyński. Konferencja ta ma na celu zaprowadzenie bezpośrednich taryf osobowych i bagażowych między Polską a Austrją, Włochami, Węgrami i Jugosławją przez Czechosłowację.

O ROZWÓJ POLSKIEGO LOTNICTWA.

Departament Eksploatacyjny Min. Kolei prowadzi pertraktacje w sprawie uruchomienia następujących linji komunikacji powietrznej wewnątrz kraju: 1) Warszawa-Poznań do granicy polsko-niemieckiej. 2) Gdańsk - Łódź - Katowice - Kraków z odnogą Łódź - Warszawa. 3) Kraków - Lwów.

Pozatem Departament Eksploatacyjny Min. Kolei w porozumieniu z Min. Spraw Zagranicznych podejmie akcję celem połączenia Krakowa z Wiedniem i Lwowa z Bukaresztem drogą powietrzną. Linje te byłyby uruchomione na wiosnę roku 1925.

TELEGRAMY

Nota rządu angielskiego do Ligi Narodów

Genewa, 4 grudnia (PAT). Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał notę angielskiego ministerjum spraw zagranicznych, która przypomina brzmienie aktu, znoszącego protektorat angielski nad Egiptem i oświadcza, że rząd angielski uważać będzie za czyn nieprzyjazny wszelkiego rodzaju interwencję stron trzecich do sprawy Egiptu. Rząd angielski nie mógłby przyjąć protokułu w sprawie arbitrażu, gdyby protokuł ten został podpisany przez Egipt. Rząd angielski zaznacza na końcu noty, że zezwolił rządowi egipskiemu na zwrócenie się o interwencję do Ligi Narodów dla uregulowania spraw, które wyżej wymieniony akt wyraźnie uzależnia od woli rządu angielskiego.

JAK ZOSTANIE ZAŁATWIONA SPRAWA EGIPTU.

Genewa, 4 grudnia. (PAT.). Miarodajne koła przypuszczają, że na zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów, zwołanej do Rzymu, Chamberlain złoży deklarację, dotyczącą Egiptu i jego stosunków z imperjum wielkobrytyjskiem. Rada Ligi przyjmie oświadczenie Chamberlaina do wiadomości bez dyskusji.

Zatarg egipsko-angielski.

NOMINACJA NOWEGO GENERAŁ-GUBERNATORA SUDANU.

Londyn, 4 grudnia (PAT). Z Kairu donoszą, że generał gubernatorem Sudanu mianowany został sir Geoffroy Archer, dotychczasowy gubernator Ugandy.

USPOKOJENIE.

Londyn, 4 grudnia (PAT). Wiadomości z Egiptu są zupełnie uspakajające. Strajk studencki został już zlikwidowany i prawie wszystkie szkoły pracują normalnie.

UKŁAD.

Londyn, 4 grudnia. (PAT.). Z Kairu donoszą, że Zivar Pasza ogłosił dokumenty, dotyczące układu z lordem Allenby. Zdaniem nacjonalistów, układ ten nie może obowiązywać, ponieważ nie uzyskał ratyfikacji ze strony Izby, ratyfikacja zaś tego układu obecnie nie jest możliwa, wobec tego należy oczekiwać rozwiązania Izby.

CHAMBERLAIN O WYPADKACH EGIPSKICH.

Londyn, 4 grudnia. (PAT.). Na bankiecie, wydanym przez Ligę unionistyczną, Austen Chamberlain oświadczył, iż rząd angielski odnosi się z jaknajwiększem poważaniem do Ligi Narodów. Ażeby zamanifestować te uczucia, Chamberlain udaje się właśnie do Rzymu, gdzie weźmie udział w sesji Rady Ligi. Minister jest jednak zdania, że wypadki egipskie nie odpowiadają warunkom paktu Ligi, przewidującym interwencję tej instytucji.

Po zamachu komunistycznym w Estonji.

UDZIAŁ ROSJI SOWIECKIEJ W ZAMACHU.

Ryga, 4 grudnia. (PAT.). Według doniesień prasy z Tallina i Helsingforsu Rosja sowiecka brała bezpośredni udział w zamachu komunistycznym. Kierownik akcji przewrotowej, Jan Anwelt. po nieudałym przewrocie zbiegł aeroplanem do Rosji sowieckiej, inni przywódcy zostali aresztowani w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę rosyjską. Między aresztowanymi znajdują się komuniści, u których znaleziono rosyjskie paszporty kurjerskie. Trzej przywódcy, którzy brali udział w napadzie, prowadzili między sobą na dworcu rozmowę tylko po rosyjsku.

POGRZEB OFIAR.

Tallin, 4 grudnia (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się uroczysty pogrzeb ofiar rewolty komunistycznej, przyczem koszta pogrzebu pokrył rząd. 21 trumien przesuwało się wśród olbrzymich tłumów zgromadzonej publiczności. Miasto przywdziało żałobę.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Tallin, 4 grudnia (PAT). Urzędowo stwierdzają, że nieprawdziwe są rozpowszechniane zagranicą pogłoski, jakoby częściowo zmobilizowana armja estońska została skoncentrowana na granicy rosyjskiej. Również nieuzasadnione są wiadomości, podawane przez prasę sowiecką, jakoby zamieszki wybuchły w okręgu Narwy i Poczurji.

BOLSZEWICY ARESZTUJĄ ESTOŃCZYKÓW.

Ryga, 4 grudnia. (PAT.). Według wiadomości z Piotrogrodu władze sowieckie rozpoczęły aresztowania przebywających obecnie w Rosji sowieckiej obywateli estońskich, aby spowodować wymianę tychże na 149 komunistów, skazanych w Tallinie.

Przesilenie rządowe na Łotwie.

Ryga, 4 grudnia. (PAT.). Wobec tego, że partja socjalistów - maksymalistów odmówiła przyjęcia misji utworzenia nowego gabinetu, prezydent republiki zaprosił do siebie przywódców drugiej wielkiej grupy parlamentarnej, zjednoczenia włościańskiego, Mejerowicza i Klivego, proponując im utworzenie nowego rządu. Mejerowicz i Klive mają odpowiedzieć po rokowaniach ze swymi kolegami partyjnymi i innemi

stronnictwami. Dotychczas rozmawiali oni z przedstawicielami grup letgalskich i z centrum.

Wyjaśnienia Herriota

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Jak donoszą pisma, Herriot, przyjmując wczoraj na Quai d'Orsay prezydjum komisji spraw zagranicznych Izby, złożył wyjaśnienie w sprawach, dotyczących zagłębia Ruhry, Nadrenji i strefy kolońskiej, poruszył sprawy agitacji komunistycznej w Afryce północnej i sytuacji wynikającej z cofania się Hiszpanów w Marokku. Pozatem premjer omówił sprawy Angory, Syrji, wypadków w Chinach, sprawy długów międzysojuszniczych i traktatów handlowych. Jak donosi „Echo de Paris", Herriot miał stwierdzić, iż komuniści zasiadający w innych komisjach, a m. in. w komisji morskiej, mieli popełnić poważniejsze niedyskrecje.

W francuskiej komisji spraw zagranicznych

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Komisja spraw zagranicznych izby zebrała się celem wysłuchania sprawozdania prezydenta komisji z oświadczeń, złożonych wczoraj przez Herriota w biurze komisji. Wobec niemożności powtórzenia oświadczeń przy członkach komisji, którzy nie chcieli zobowiązać się do utrzymania tajemnicy (a dwaj przedstawiciele komunistów zachowywali nadal w tej sprawie stanowisko odmowne), komisja poleciła rozpatrzenie tych kwestji specjalnej podkomisji, z której komuniści zostali wykluczeni. Na odbytem niezwłocznie posiedzeniu podkomisji wysłuchano sprawozdania przewodniczącego komisji z rozmowy z Herriotem. Komisja stosować będzie tę samą procedurę przy omawianiu spraw o charakterze poufnym.

Wyjazd Chamberlaina do Paryża

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Chamberlain ma przybyć dziś o godz. 22 do Paryża. Jutro przed południem odbędzie on konferencję z Herriotem, który wyda na jego cześć śniadanie na Quai d'Orsay, po południu zaś będzie przyjęty przez prezydenta republiki, Doumergue'a.

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain, przybył tu o godz. 18 m. 15.

Aresztowanie Sadoula we Francji

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Jak donosi „Journal" postanowienie ścigania przez policję komunisty Sadoula powzięte zostało na skutek konferencji, jaką odbył Herriot z ministrem spraw wewnętrznych, Chautemps i deputowanymi Renaudelem i Moutet. Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu ma się zająć sprawą Sadoula.

Szereg pism wyraża przekonanie, iż powrót Sadoula oznacza zamiar komunistów rozwinięcia we Francji propagandy. W związku z tem pisma wzywają rząd do działania. Wedle informacji niektórych dzienników, Sadoul miał ukryć się w ambasadzie rosyjskiej, oraz miał zawiadomić swego adwokata Berthon, iż powrócił do Francji po przyjęciu obywatelstwa rosyjskiego, aby zająć w ambasadzie rosyjskiej stanowisko attaché. „Matin" ze swej strony zaprzecza wiadomości o ukryciu się Sadoula w ambasadzie rosyjskiej.

Paryż, 4 grudnia (PAT). Dziś o godz. 11 m. 15 policja aresztowała Sadoula w chwili, gdy wychodził on z jednego z domów przy ul. Jouffroy.

Paryż, 4 grudnia (PAT). Wniosek Herriota o odroczenie interpelacji w sprawie aresztowania Sadoul'a, przyjęty został przez izbę 544 głosami przeciwko 29.

Krasin w Paryżu

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Dziś przed południem przybył tu ambasador sowiecki, Krasin, powitany w imieniu rządu francuskiego przez zastępcę szefa protokułu dyplomatycznego. Na dworzec przybyła delegacja sowiecka i wielu przywódców francuskiej partji komunistycznej.

Jak wybrano Mac Donalda

Londyn, 4 grudnia. (PAT.). Na posiedzeniu frakcji parlamentarnej Partji Pracy przyszło do żywej wymiany zdań między Mac Donaldem i lewem skrzydłem stronnictwa. Liczni posłowie czynili Mac Donaldowi wyrzuty, że przez uznanie autentyczności listu Zinowjewa popełnił wielki błąd polityczny, który kosztował partję tyle mandatów. Radykali szkoccy zaproponowali na przewodniczącego partji w miejsce Mac Donalda Landsbury'ego, ten jednak odmówił ze względu na podeszły wiek. Mac Donald wybrany został przewodniczącym frakcji przy 40 wstrzymujących się od głosowania i 2 głosujących przeciw niemu.

Trzęsienie ziemi

Wiedeń, 4 grudnia. (PAT.) Sejsmografy tutejszego instytutu meteorologicznego zanotowały wczoraj o godz. 22 m. 35 sek. 27 silne trzęsienie ziemi w odległości 350 klm.

Grac, 4 grudnia. (PAT.). „Tagespost" donosi z Zagrzebia: Wczoraj o godz. 10,30 wiecz. odczuto tam kilka wstrząśnień ziemi. Wśród tych wstrząśnień stwierdzono trzy silniejsze w kierunku z południa na północ. Wstrząśnienia powtarzały się co 10 minut. Szkód nie było żadnych.

Ambasador Chłapowski u prezydenta Republiki francuskiej

Paryż, 4 grudnia. (PAT.). Wczoraj o godz. 3 popoł. p. prezydent republiki przyjął na uroczystej audjencji ambasadora Rzplitej Polskiej, Chłapowskiego, który mu wręczył pisma, przy pomocy których p. prezydent Rzplitej akredytował go w charakterze nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora. P. ambasador Chłapowski przy ceremonji wręczenia swych listów uwierzytelniających wygłosił przemówienie, na które odpowiadał prezydent republiki.

Proces b. powstańców na Śląsku niemieckim

Lipsk, 4 grudnia (PAT). Przed najwyższym sądem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się dziś drugi proces przeciwko członkom związku powstańców polskich. Oskarżonych jest 33 górników z różnych miejscowości powiatu gliwickiego o przygotowywanie zamachu na tle zdrady stanu.

Szczegóły strasznej zbrodni

Hagen (Westfalja), 4 grudnia. (PAT.). Jak obecnie stwierdzono, Angerstein dopuścił się swojej okropnej zbrodni na własnej rodzinie i na domownikach, ażeby ukryć sprzeniewierzenia, których dopuścił się jako dyrektor administracyjny jednego z wapienników. Angerstein najpierw zamordował swoją chorą żonę, leżącą w łóżku. Morderstwa dokonał przy pomocy noża w sobotę, t. j. na 24 godzin przed odkryciem zbrodni. Następnie zabił Angerstein swoją teściową, mieszkającą w sąsiednim pokoju, zaś siostrę żony zamordował w chwili, kiedy wracała z wycieczki, uderzając ją siekierą znienacka w tył głowy. Kiedy następnego dnia o godz. 7 rano buchalter i jeden z pracowników biurowych przybyli do pracy, Angerstein zawołał ich do swego pokoju, zamknął pokój na klucz i obie swoje ofiary powalił uderzeniem siekiery na ziemię. W podobny sposób tego samego dnia zamordował syna ogrodnika i pomocnika ogrodnika, którzy pracowali w ogrodzie Angersteina. Rany, które Angerstein sam sobie zadał, okazały się nie tak ciężkie, jak pierwotnie przypuszczano.

— Wczoraj zmarł w Bochni Ludwik Stasiak, literat i artysta. Pogrzeb odbędzie się w Bochni dnia 6 grudnia.

— Sułtan Ibn Sand przybył do Mekki z tysiącem żołnierzy

— W Rzymie rozpoczęły się rokowania handlowe włosko-niemieckie.

— W Hanowerze rozpoczął się proces Haarmana, oskarżonego o dokonanie 27 morderstw.

— W Helsingforsie wczoraj zakończyła swe prace konferencja dla spraw walki z kontrabandą alkoholu. Konferencja trwała 11 dni. Brało w niej udział 6 państw, a mianowicie państwa bałtyckie, Norwegia i Polska.

— W Chrystjanji podpisany został norwesko-austrjacki traktat handlowy.

— Prace angielskiej izby gmin zostały odroczone do przyszłego tygodnia, t. j. do dnia, w którym król dokona otwarcia parlamentu mową tronową.

— Z Hankou donoszą, że zwolennicy generała Wu-Pei-Fu wysadzili most kolejowy na linii Hankou — Pekin. Most ten należy do największych mostów kolejowych w Chinach.

Z Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej skupiło dość znaczną ilość radnych i bardzo wielc publiczności. Zainteresowanie pierwszych budziła niewątpliwie dyskusja nad referatem komisji finansowej; drugich, będąca na porządku dziennym sprawa 13-tej pensji.

Obradom przewodniczył prezes Baliński.

Po odczytaniu przez przewodniczącego komisji finansowej r. **Zielińskiego** referatu w sprawie budżetu Magistratu i preliminarza, oraz szeregu wniosków dotyczących teatrów, rozbudowy przedmieść, podniesienia zdrowotności, szpitalnictwa, szkół i t. d., postanowiono dyskusję nad referatem odłożyć na najbliższe posiedzenie Rady.

Radny **Mayzel**, jako referent komisji finansowej przedstawił sprawę 13-tej pensji, zaznaczając, iż Magistrat pragnąc ją wypłacić — chce to uczynić w dwóch ratach. To znaczy połowę sumy wypłacić przed świętami Bożego Narodzenia, drugą zaś połowę w połowie lutego.

Po krótkiej dyskusji, w której między innymi głos zabierał radny tow. **Szpotański** — Rada Miejska prawie że jednogłośnie uchwaliła wypłacenie 13-tej pensji robotnikom miejskim jednorazowo.

W odpowiedzi na tę uchwałę licznie zebrani na galerji robotnicy urządzili Radzie owację.

Rozpatrywano jeszcze sprawę 10% pożyczki szkolnej, w sumie 20.000.000 zł. oraz sprawę udziału Magistratu w podwyższeniu kapitału T-wa Aprowizacji miast w wysokości 100.000 zł.

Ta ostatnia kwestja wywołała gorącą i długą dyskusję w której prawica starała się wszelkiemi sposobami zohydzić działalność T-wa, zaś radny Ilski, prezes T-wa i t. Baryka wiceprezes udowadniali niesłuszność wysuwanych zarzutów.

Po półtoragodzinnej dyskusji przeszedł wniosek o przyjęciu prezz Magistrat udziału w działalności T-wa i Aprowizacji miast.

Prowincja.

WILNO.

(Kor. własna)

29 listopada w sali przy ul. Kijowskiej staraniem Wil. Oddziału T. U. R. odbył się wieczór z nast. programem: zagajenie — tow. Stążowski; stosunki polsko-tureckie, wystawa w Konstantynopolu — tow. senator Siedlecki; chwila bieżąca i najważniejsze wypadki — tow. poseł Pławski; Powstanie listopadowe — odczyt tow. Nawojski; Deklamacje — tow. Klapczyński i Czerski. Wileński oddział T. U. R. urządza takie wieczory co tydzień, w sobotę.

TORUŃ.

Rozpaczliwa obrona upadających wpływów NPR. na Pomorzu.

(Kor. własna)

Delegacja robotnicza Wodociągów i Gazowni w Toruniu, zwołała na dzień 1 grudnia r. b. zebranie robotników wodociągów i gazowni. Na zebranie to delegaci zaprosili przedstawicieli Związku prac. inst. użyt. publ., w celu wysłuchania referatu o celach i zadaniach klasowego Związku. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, zabrali głos: Przewodniczący i Sekretarz Zjedn. Zaw. Polskiego i, obawiając się, by robotnicy wodociągów i gazowni nie uchwalili porzucić szeregi Zjednoczenia tak, jak się to stało na zebraniu robotników elektrowni i tramwajów w dn. 19 ub. m., zaczęli w podniesionym tonie krzyczeć, że zebranie zostało zwołane przez Zarząd Zjednoczenia i że nie mogą pozwolić na to, ażeby „czerwoni apostołowie" zabierali ich „owieczki" na zwoływanych przez nich zebraniach. Niejaki Malchrowicz samowolnie, bez zgody przewodniczącego, zarządził głosowanie, czy zebrani robotnicy chcą należeć do Zjednoczenia, czy do klasowego Związku. Za Zjednoczeniem podniosło się zaledwie kilkanaście rąk z liczby 60 robotników. Dla p. Malchrowicza to stanowiło większość i zaczął do zebranych przemawiać w ciągłym chaosie krzyku.

Wielu robotników zgniewało takie postępowanie i zaczęli opuszczać salę. Wówczas tow. Gonerko zaprosił robotników do znajdującego się obok lokalu Związku robotników rolnych, gdzie wygłosił referat o zadaniach i celach Związku klasowego, za co zebrani robotnicy, w liczbie 30 osób (przeważnie z wodociągów) dziękowali serdecznie i zabrali do wypełnienia deklaracje członkowskie Związku Zaw. Prac. Inst. Użyt. Publ.

W dniu 19 listopada ci sami żółci przywódcy nie mieli nic przeciwko przemawianiu naszych towarzyszów, lecz, przekonawszy się, że takie przemówienia robią im kolosalny wyłom w dotychczasowych szeregach, robią wszystko, posuwając się do karczemnych awantur, byleby robotnik, przez nich otumaniony, nie słyszał słowa prawdy. Nic to jednak nie pomoże. Niedługo już wszyscy robotnicy instytucji użyteczności publicznej na Pomorzu znajdą się pod sztandarem klasowego Związku pracowników inst. użyt. publ. w Polsce.

Czasopisma nadesłane.

„Życie Teatru" Nr. 48 zawiera dokończenie artykułu: „O tradycji i stylu w teatrze" W. Brunera oraz artykuł dyskusyjny W. Rogowicza.

Nr. 13 **„Rytmu"**, centralnego organu „Zjednoczenia Związków Muz. Polsk.", poświęcony jest, w części pierwszej, Chopinowi, z okazji 75 rocznicy śmierci Chopina. W artykule wstępnym p. Janusz Miketta m. in. zwraca uwagę na niejako — lukę w dziejach muzyki polskiej w. XIX pomiędzy Szopenem a Szymanowskim, pierwszym, zasługującym na miano zastępcy Szopena. Tę lukę powinien był wypełnić jakiś polski Wagner.

No, ale niestety dotychczas nie wypełnił; jeśli ten Wagner polski przyjdzie, to teraz już chyba po Szymanowskim.

Interesujące uwagi na temat etiud szopenowskich zamieścił p. Franc Łukasiewicz.

E. Wr. porusza sprawę pomnika Szopena w Warszawie, sprowadzenia zwłok z Paryża, wreszcie wydania kompletnej i bezbłędnej bibljografji dorobku szopenowskiego.

P. Edw. Wrocki przytacza ciekawe wypowiedzenia Antoniego Rubinsteina o poszczególnych utworach Szopena.

O „Tradycji szopenowskiej", a właściwie o stylu wykonywania muzyki szopenowskiej pisze p. M. Gliński.

Aktualny jest artykuł p. Elektorowicza na temat „lokomotywy" Honegera.

Bardzo obfity, jak zazwyczaj, dział zawodowo-organizacyjny, interesujący liczne rzesze muzyków zawodowych. R.

Składajcie ofiary na bezdomnych!

Ruch robotniczy

Z życia partji

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Prawa robotnicze nie wystarczy zdobyć! Trzeba baczyć, ażeby były należycie stosowane. W tym celu robotnicy muszą znać i rozumieć ustawy, dotyczące ich spraw najbliższych.

Ażeby to ułatwić, P. P. S. podejmuje wydawnictwo szeregu zeszytów p. t. „USTAWY ROBOTNICZE". Każdy zeszyt zawierać będzie wstęp, wyjaśniający zasadnicze stanowisko P. P. S. w danej sprawie, tekst ustawy, objaśnienia, uwzględniające ważniejsze przepisy wykonawcze i orzeczenia sądów, wreszcie tekst rozporządzeń, mających szczególne znaczenie dla robotników.

Redakcję wydawnictwa objął tow. poseł Bronisław Ziemięcki.

Już wyszła z druku USTAWA Z DNIA 18 LIPCA 1924 R. O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA. Objaśnieniami opatrzyła dr. Eugenja Pragierowa.

Wstęp. — Tekst ustawy. — Objaśnienia. — Rozporządzenie Ministra Pracy i O. S. o wypłacie zasiłków. — Wykaz rozporządzeń. Cena 60 gr.

Zamawiający nie mniej niż 20 egz. jednocześnie otrzymują 25 proc. zniżki.

Składy wydawnictwa: Administracja „Robotnika", Warecka 7, tel. 120-13. Księgarnia Robotnicza, Wspólna 17, tel. 229-70.

W piątek, dn. 5 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. poseł R. Jaworowski wygłosi referat o sytuacji politycznej i społecznej.

Koło Gazowników PPS. o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czyste", Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska o godz 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Jerozolimska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska odbędzie się w piątek, dn. 6 b. m., o godz. 7 w lokalu „Robotnika", Warecka 7. Obecność wszystkich członków niezbędna.

W sobotę, dn. 6 b. m.

Egzekutywa W. O. K. R. P. P. S. O godz. 7 m. 30 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy.

Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia iż dzisiaj nie odbędą się roboty a natomiast proszone są wszystkie towarzyszki o przybycie do lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6) o godz. 7-ej wieczór, na posiedzenie Komitetu gwiazdkowego.

Organizacja P. P. S. w Kaczym Dole. W niedzielę, 7 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie organizacji P. P. S. w Kaczym Dole w sprawie wyborów do nowoutworzonej gminy Falenica.

Organizacja P. P. S. w Pruszkowie. W niedzielę, 7 b. m. o godz. 10½ rano odbędzie się walne zebranie organizacji P. P. S. w Pruszkowie z referatem tow. Brunera o taktyce partyjnej. Wstęp tylko dla członków partji. Zebranie Wydziału Kobiecego w tę niedzielę **nie odbędzie się.**

Ofiary na Dom Ludowy. Wpłynęło do kasy dn. 26 listopada, zebrane w Wojskowej Wytwórni Zapalników przez tow. Klima z 4 list składkowych — zł. 44 gr. 65 i przez tow. Tomaszewską Helenę (listy skł. 52 i 53) — zł. 24 gr. 10.

Ruch zawodowy

II Ogólnokrajowa Konferencja Zw. Dozorców Domowych w Polsce. W myśl uchwały I Konferencji z dn. 2 i 3 maja r. b. zawiadamiamy, że zwołuje się Konferencję Ogólnokrajową na dzień 7 grudnia r. b. Wobec tego poleca się wszystkim Oddziałom Związku, aby przeprowadziły wybory delegatów na Konferencję według statutu Związku.

Zarząd Główny.

Zw. Robotników Przem. Chemicznego. Dn. 7 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Zw. Zaw. Rob. Przem. Chemicznego, Oddział Warszawa I (Wojska 44 m. 44) odbędzie się walne zebranie członków.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) sprawy ekonomiczne i organizacyjne, 3) wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, 4) sprawy oświatowe i wybory Komisji Oświatowej, 5) wolne wnioski.

Związek Rob. Przemysłu Metalowego. Posiedzenie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych odbędzie się we wtorek dnia 9 grudnia r. b. o godzinie 7-ej wieczór w lokalu Związku Metalowców (Leszno 53). Wstęp na salę obrad dozwolony za okazaniem książeczki członkowskiej.

GWIAZDKOWĄ SPRZEDAŻ
NA RATY na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne **OKRYCIA DAMSKIE najnowszych fasonów** oraz **UBIORY MĘSKIE: Garnitury, Palta zimowe, Kastorowe i futra** poleca
f. „GOLDHAFT" Nowolipie 30 m. 8 front, II piętro

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Odczyt tow. Teodora Toeplitza. Dnia 9 b m., we wtorek, ławnik magistratu, tow Teodor Toeplitz wygłosi w lokalu TUR odczyt p. t. „Jak powinna wyglądać nowa robotnicza dzielnica Warszawy". Wstęp wolny. Początek o godz 7 m 30 wiecz. Odczyt ilustrowany przezroczami. Towarzysze stawcie się licznie.

III-ci wykład z literatury. III-ci wykład z literatury prof. Kropatscha, ze względów technicznych, odbędzie się dopiero w przyszłą środę, dn 10 b m.

Nowa broszura T. U. R.

W najbliższych dniach ukaże się nowa broszura T. U. R. opracowana przez tow. T. Szpotańskiego, p. t. **Gruzja.** Broszurę tę objętości jednego arkusza zamawiać można w Sekretarjacie T. U. R. i Księgarni Robotniczej. Przypuszczalna cena egz. 20 gr.

Baczność, uczestnicy wycieczki na Górny Śląsk. Wycieczka wyrusza z Warszawy w sobotę, 6 grudnia o godz. 10.50 wieczorem. Zbiórka punktualnie o 10-ej, w hali dworca Głównego Odjazdowego przy tablicach z rozkładami jazdy.

T-wo Klubów Kobiet Pracujących urządza w niedzielę, dn. 7 grudnia o godz. 4½ w lokalu Kooperatywy Grzybowska 51, odczyt Zofji Wojnarowskiej „O Marji Konopnickiej" ilustrowany deklamacją Heleny Zelwerowiczówny. Wejście na odczyt dla członkiń i wprowadzonych gości.

Ruch spółdzielczy.

Ruch spółdzielczy w Anglji i Belgji. Związek Pracowników Bankowych urządza we wtorek. dn. 9 b. m., w małej sali T-wa Hygienicznego przy ul Karowej 31, o godz 8 wiecz. odczyt dyrektora Warszawskiego Stow. Spożywców, tow. Jana Żerkowskiego, który mówić będzie „O ruchu spółdzielczym w Anglji i Belgji".

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.17
Franki francuskie za 100 28.62
Funty angielskie za 1—24 27
Florenty holend. za 100—210 45
Kor. czesko—słow. za 100 15.68
Franki szwajc. za 100—10 .55
Korony austrjac. za 100 000—7.33 i pół
Liry włoskie za 100—2. 61
Franki belgijskie za 10 —26 07

Czasopisma nadesłane.

Wyszedł z druku Nr 64 tygodnika **„Głos Prawdy".** Treść: Rozwiązanie zagadki historycznej — W. Stpiczyński Stała większość sejmowa — T G O siły narodu — A. Uziembło. Les amis de nos amis son nos amis — Serafin. Poseł profesor Stroński i obyczajność — A Oświadczenie w sprawie pojedynku. Inwigilacja Marszałka Piłsudskiego : honor armji — W. Stpiczyński Sprawa pomiędzy dwoma trupami — w. s. Redakcja i administracja Warszawa, Szpitalna 1.

„Zagadnienia Rasy". Organ Polskiego Towarzystwa Eugenicznego zawiera w ostatnim numerze 11, tom II życiorys zmarłego niedawno mecenasa Władysława Chrzanowskiego, przewodniczącego sekcji prawnospołecznej Tow. Eugenicznego, pracę inżyniera Wacława Hauszylda „Zastosowanie badań psychicznych przy wyborze zawodu"; pracę D-ra Jerzego Reise „Poradnia eugeniczna, jej rola i znaczenie społeczne"; „Projekt organizacji misji kolejowych" przez dra Wiktora Borkowskiego. Sprawozdanie z działalności Oddziału Warszawskiego i Poznańskiego, oraz wspomnienia pośmiertne o D-rach Teofilu Żery i prof. Łukasiewiczu uzupełniają bogatą treść kwartalnika, wychodzącego już szósty rok.

Ostatni (48) Nr. **Gazety Administracji i Policji Państwowej** zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, samorządu i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły: prof. Stanisława Kutrzeby: Konwencja Polsko-Niemiecka z 30 sierpnia 1924 roku w sprawie obywatelstwa i opcji. Dr. Włodzimierza Dąbrowskiego: Drogi rozwoju samorządu województwa śląskiego, prof. dr. A. Mogilnickiego: Przed sąd cywilny w procesie karnym, dr. Józefa Torwińskiego: Policja obyczajowa. W dziale literatura i sztuka: powieść Wacława Sieroszewskiego i bajka Benedykta Hertza.

„Morze". Wyszedł z druku pierwszy numer czasopisma ilustrowanego organu Ligi Morskiej i Rzecznej p. t. „Morze", na treść którego złożyły się bardzo interesujące artykuły: H Pistla „W sprawie wydawnictw", Czesława Petelenca „Memento", M. Rostkowskiego „Budujmy własną flotę handlową", inż. Bomasa „Dlaczego Polska powinna mieć port własny", bogaty dział kroniki morskiej, szereg wiadomości ze sportu żeglarskiego, z życia Ligi i aktualne ilustracje dopełniają całość.

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. **skórne, weneр. płciowe,** (Niemoc). Do 1 pp. 5—8 w

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.
Dziś i codziennie
barwna komedjo - opera
J. M. KAMIŃSKIEGO
„Skalmierzanki"

Okazja!
Ceny reklamowe!! Na gwiazdkę!!

Palta welurowe	od	75 zł.
„ zamszowe ciepłe	„	90 „
„ z futrem	„	115 „
Suknie wełniane, gabardin. i bostonowe	„	35 „
Bluzki wełniane	„	6 „
Spódniczki i swetry	„	10 „
Kołnierze z futrem i skórki	„	15 „

Pracownia Krawiecko - Kuśnierska
Br. Unkiewicz
Tel. 121-71
Hoża 54. Krucza 30.

„BAZAR BIELIZNY"
S-to Krzyska 22 róg Mazowieckiej

BACZEWSKIEGO
likiery:
Abricotine
Banan
Cherry
Curacao tripl sec
Griotte
Menthe glaciale
Orange sec sec
Rose
SOUVERAIN

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7°,7. najniższa 0°,2. W Zakopanem pochmurno, temperatura rano + 6°, maximum + 10°, minimum + 4

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: z wyjątkiem północy zachmurzenie przeważnie duże, miejscami (zwłaszcza na południu) możliwy śnieg, zrana mgła, umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Normy płac w szkołach średnich prywatnych i społecznych na grudzień 1924 r. Zarząd Główny Zw. Zaw. N. P S. Śr. komunikuje, że płaca zasadnicza za jedną lekcję tygodniową rocznie w szkołach średnich prywatnych i społecznych wynosi od dn. 1 grudnia 1924 r. 150 zł. 3 gr.

W sprawie zatargu z Zachętą. Wobec ukazania się w prasie przedwczesnych informacji zebrania artystów w Departamencie Sztuki w sprawie zatargu z Komitetem Zachęty Sztuk Pięknych, Komitet Wykonawczy Związków i Zrzeszeń Artystycznych podaje do wiadomości ogółu artystów, iż zebranie w Departamencie Sztuki miało charakter jedynie prywatny i wszelkie przyjęte tam wnioski nie mogą być obowiązujące do czasu powzięcia odpowiednich uchwał przez oficjalnych przedstawicieli obu stron Wobec powyższego, bojkot obecnego Komitetu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych obowiązuje nadal.

Tramwaje. Zamówiony w Belgji przez dyrekcję tramwajów miejskich kabel nadszedł już do Warszawy i układany jest obecnie na przestrzeni od 6 do 7 klm. od elektrowni tramwajowej przez ul. Wolską, Chłodną, Elektoralną, Senatorską, do Targowej, róg Ząbkowskiej, jako drugi kabel na Pradze w celu wzmożenia sieci w tej dzielnicy ze względu na uruchomienie linji tramwajowej do Nowego Brudna. Kabel układany jest pod chodnikami, odpowiednie więc roboty nie tamują ruchu kołowego

Projekt kolejek podjazdowych. Magistrat uznał za pożądaną budowę kolejek dojazdowych w następujących kierunkach: 1) Warszawa — Błonie — Sochaczew, 2) Warszawa — Zegrze, 3) Warszawa — Kałuszyn Ponadto postanowiono na posiedzeniu Rady Kolejowej zgłosić wniosek, aby miasto mogło przeprowadzać linje tramwajowe poza granice miasta w promieniu 15 klm. od środka Warszawy bez każdorazowego wyjednywania koncesji. (L)

Nowe wydawnictwo pedagogiczne. Komisja Pedagogiczna Ministerjum W. R. i O. P. powołała do istnienia Komitet redakcyjny wydawnictwa „Biblioteka Klasyków Pedagogiki" pod przewodnictwem prof. Ignacego Myślickiego Zadaniem Komitetu jest wydawanie dzieł klasyków pedagogiki w przekładzie polskim W przygotowaniu są przekłady pism Russa, Herbarta, Komenskiego i innych Komitet przyjmuje zgłoszenia osób, zamierzających podjąć się przekładu, pod adresem przewodniczącego: Warszawa, Piękna 47a.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Tow. Szkoły Pracy Samorozwojowej organizuje szereg wieczorów dyskusyjnych Pierwszą dyskusję zagai prof. Dickstein w sobotę, dn. 6 b. m., o godz. 1,30.

Pierwszy Zjazd Polski Naukowej Organizacji. Dnia 6, 7 i 8 b. m. odbędzie się w salach Stow. Techników w Warszawie (ul Czackiego 3/5) zjazd dotyczący naukowej organizacji, urządzany przez Zarząd Koła Inż. Org.. Prócz członków Koła, w zjeździe tym mogą przyjąć udział wszyscy interesujący się sprawą racjonalnej organizacji. Uczestnicy opłacać będą po osiem złotych od osoby. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Stow. Technikęw (Czackiego 3/5) w Warszawie.

Z Kasy Chorych m. Warszawy. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali przy ul. Solec Nr. 93 odbędzie się posiedzenie Rady Kasy Chorych m. Warszawy, na którem będą rozpatrywane sprawy następujące: krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu Kasy Chorych w r. b., sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wybór Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej zatwierdzenie nowej tabeli grup zarobkowych o większej rozpiętości, sprawa zmiany § 106 statutu i inne wnioski.

WYPADKI.

Postrzelenie i ujęcie bandyty. W czasie przeprowadzania obławy w okolicy wsi Jaworznika w pow. Będzińskim, st. przod. Szewczyk natknął się na dwuch podejrzanych mężczyzn Na okrzyk st. przod Szewczyka: „ręce do góry", obaj zatrzymani zaczęli uciekać w stronę zabudowań gospodarskich Wobec tego Szewczyk użył rewolweru, dając do uciekających jeden strzał. Kula ugodziła jednego z uciekających w plecy. Rannego ujęto. Jak się okazało był to znany bandyta Czerwiak, grasujący od dłuższego czasu w okolicach Zawiercia i Żarek. Zbiegłym okazał się bandyta Juda, który wspólnie z Czerwiakiem dokonywał napadów. Przy Czerwiaku znaleziono rewolwer. Rannego umieszczono w szpitalu

Zastrzelenie aresztanta. Dwaj policjanci z posterunku w Kamieniu-Koszyrskim natknęli się koło wsi Janomyśla na Kilima Litwińczuka, mieszkańca tej wsi, podejrzanego o różne przestępstwa i uchylającego się od wyroków sądowych Litwińczuk szedł wraz z innymi, również podejrzanymi osobnikami. W chwili aresztowania ich, rzucili się oni na policjantów, chcąc ich rozbroić. Wobec tego post. Rutkowski użył broni i wystrzałem z karabinu zabił Litwińczuka. Kolegów jego aresztowano.

Ujęcie „szopenfeldziarzy". W sklepie Jerzego Kuszyna przy ul. Długiej Nr 31 ujęto na gorącym uczynku kradzieży 4 sztuczek haftu — Stefanję Marmuziewicz.

— W sklepie towarów bławatnych Majzelsa przy ul. Nalewki Nr. 31 na gorącym uczynku kradzieży sztuczki towaru ujęto Samuela Heilera i Łaję Goldecht, od których skradziony towar odebrano

Upadek z I piętra. Z budowli domu Nr. 18 przy ul. Wilanowskiej spadł z wysokości I-go piętra robotnik, 45-letni Marcin Malinowski, który uległ ogólnemu potłuczeniu i oderwaniu lewego ucha. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło poszwankowanego do domu.

Zamach samobójczy. Przy ul. Mokotowskiej Nr 67 w mieszkaniu własnem otruła się jodyną w zamiarze samobójczym 26-letnia Marcela Żółtowska, modystka. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

Trzy kradzieże w jednym domu. Z mieszkania Marjanny Deczyk przy ul. Krak. Przedm. Nr. 1 skradziono płaszcz oraz buciki wartości 100 zł. Wandzie Gajewskiej, zamieszkałej w tymże domu, skradziono z mieszkania bieliznę wartości 100 zł. Wreszcie lokatorowi tegoż domu, Władysławowi Jurkiewiczowi, skradziono palto i buciki wartości 285 zł.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Żydówka". Jutro o godz. 4 popoł. dla zakładów naukowych „Straszny Dwór"; wieczorem „Aida".

Czynione są przygotowania do wystawienia „Carmen" w nowych dekoracjach Drabika. W najbliższych dniach pierwsze przedstawienie

Teatr Narodowy. „Don Juan". W niedzielę o godz. 4 popoł. „Grube ryby". W poniedziałek „Skąpiec".

Teatr Letni. Codziennie „Zmartwienia p. Hamelbeina"

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Skalmierzanki"

Teatr Polski. Codziennie „Święta Joanna".

Teatr Mały. Codziennie „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica".

Teatr Praski. Codziennie „Rzeź Pragi".

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Dobrze skrojony frak".

Teatr Popularny. W sobotę premjera „Obrony Częstochowy".

Qui Pro Quo. Codziennie program składany z rewja „Precz z Grabskim" na czele.

Stańczyk. Program egzotyczny

Z Filharmonji. W niedzielę odbędzie się poranek poświęcony Griegowi. Program zapowiada udział p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (śpiew) wraz z zespołem jej uczenic. oraz p. Janiny Paszkowskiej. Orkiestrą dyryguje p Oziminski.

Popołudniowy koncert symfoniczny uświetni swoim współudziałem pianista Alfred Hoehn i wykona koncert Brahmsa d-moll, oraz „Burleskę" Straussa. Część orkiestrowa zawiera symfonję „Jowiszową" Mozarta i „Śmierć i wyzwolenie" Straussa Dyryguje G. Fitelberg.

W poniedziałek dany będzie poranek złożony z utworów Czajkowskiego i Griega Program wypełni orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Ozimińskiego, oraz p.p. Marjan Dąbrowski (fortepian) i Bronisława Marwidówna (śpiew)

Z Konserwatorjum. Dziś o godz. 8,15 recital fortepianowy Gertrudy Konatkowskiej, profesorki Konserwatorjum poznańskiego.

Koncert na rzecz Czerwonego Krzyża. Wielki Koncert-Poranek odbędzie się dn 7 b. m. o godz. 12 m. 15 w poł w sali kinoteatru „Stylowy", na cel powiększenia funduszów Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża Udział biorą wybitne siły artystyczne: p.p. Michałowski, Barcewicz, Gruszczyński, Zboińska-Ruszkowska, Ruszczycówna.

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia ogół pracowników prywatnych i państwowych, iż Biuro Centralne K. M. K. A., ul. Chmielna 49 m 3, tel. 127-02. wydaje w godz. 5 — 8 wiecz. grupom zgłaszającym się przez swych delegatów bilety zniżkowe do następujących teatrów: Polski — „Św. Joanna" — dn. 9 i 12 b. m.; Nowości — „Hrabina Marica" — dn. 15 b. m.; Mały — „Pan swego serca" — dn 19 i 22 b m., oraz kartki upoważniające do nabywania biletów do teatrów: Wielkiego, Narodowego, Letniego, im. Bogusławskiego i Filharmonji.

Węgiel
dąbrowiecki i górnośląski, bez miału i kamieni
od 40 zł. tonna z dostawą
„ISKRA"
Świętokrzyska 46 (róg Marszałk.). Telefon 283 68
Składy: **Grójecka 16.**

Zęby sztuczne plomby, reparacje na poczekaniu **5** zł. usuwanie zębów bez bólu **3** zł. korony złote 88° próby **12** zł.
Złotnicki Leszno 7 tel. 53-08.
Uwaga. Cierpiącym na żołądek specjalne szczęki trawienne.

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.
Warunki do umowy
Oferty pod
„P o k ó j"
składać do administracji „Robotnika".

Dr. med. Zofja Rostkowska
skórne, weneryczne kosmetyka.
Chłodna 26, t. 99-29, od 9 11 i 3-5.

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI
wener. skórne, płciowe. **Chłodna 26,** tel. 99-29. od 9—10, 1—3 i 5 — 8 Panie 2 — 3 i 6 — 7.

Zegarki,
obrączki złote
oraz wszelka biżuterję daje
Na Raty
Zakład Jubilerski (róg Żórawiej) **Krucza 36a**

OBWIESZCZENIA DROBNE.

A) KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!!
Wyprzedaż transportu skórek futrzanych: oposy amerykańskie od zł. 4, foki od zł. 7, bibrety, imitacja szenszyli allabi i inne. Kołnierze: lisy, wykwintna imitacja skunksa zł. 45. Marszałkowska 97, sklep „Futra" lub Krucza 24, sklep „Okazja"

Bielizna, krawaty, skarpetki, szale, pończochy, reformy, getry poleca Rogójski Sienna 3

Fokowe palto damskie z francuskich skór, marynarkę fokową łapkową długą sprzedam na raty. Złota 16—20.

Meble używane rozmaite na raty. Bagno 1—30 „Daches"

MASZYNY do szycia „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

MASZYNY do szycia najnowszych systemów poleca Technostat, Warszawa, pl. Grzybowski 10, w podwórzu na lewo, tel. 130-67

Potrzebna podręczna do bielizny, umiejąca wyszywać dziurki. Złota 20 m. 4.

STOŁOWE pokoje dębowe od 350 złotych, sypialnie z materacami i lustrami od 800 zł., klubowe garnitury od 300 zł. szafy, łóżka, krzesła wiedeńskiej etażerki, stoliki fantazyjne, stoliki do kart zbywa po cenach przystępnych gotówką i ratami Przedsiębiorstwo Luśniaka. Mokotowska 44

Z LICYTACJI wielki wybór palt na futrach, oposy, elki, szopy, cybety, piżmowce. Damskie palta karakułowe, fokowe, pluszowe. Wielki wybór garniturów, palt, spodni, zakietów. Tania wyprzedaż do dziesiątego Warszawska Spółka Krawców **WILCZA 57—2** Telefon 176 91

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.